Nr. 247. Sobota, 26 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K,

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

5. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przebył noc dobrze i spał przeważnie spokojnie, tylko rzadko nawiedzany kaszlem.

Stan płuc bardzo pomyślny. Temperatura 36·3, puls 70.

W stanie subjektywnym zaszło pocieszające polepszenie.

Baden, dnia 23 października 1912.

Radca Rządu dr. Steinlechner w. r.
Dr. Schreiber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 października b. r. zezwolić najmiłościwiej na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych, na odwołanie nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w Sztokholmie, dr. Konstantego Dumby, wskutek jego prośby, z tego stanowiska i zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra w stanie dyspozycyi, Maksymiliana br. Futak Hadika, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem u królewsko-szwedzkiego Dworu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: radcy sądu krajowego Romanowi Dmochowskiemu w Przemyślu, papieski krzyż honorowy *pro ecclesia et pontifice*, a woźnemu fabryki tytoniu w Jagielnicy, Eliaszowi Odyńskiemu, chiński medal pamiątkowy.

P. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Ludwika Wałeckiego, ze Lwowa do Brzozowa.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Juliusza Szemelowskiego, sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego I klasy 35 pułku piechoty obrony krajowej, Bronisława Trojnarskiego, kancelistą Namiestnictwa.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Włodzimierza Zająca, Konstantego Kniehynickiego, Ludwika Kollansa, Tadeusza Ficowskiego, Maryana Wyskoczila, Władysława Kloskę, Eugeniusza Góreckiego, Franciszka Bezwińskiego, Konrada Winklera, Kornela Łukawieckiego, Antoniego Schmera, Tadeusza Piękosia, Edmunda Pawłowicza, Jana Ostrowicza, Franciszka Chłandę, Zygmunta Zgodzińskiego, Józefa Zalewskiego, Jana Remezę, Jana Mostyskiego, Stefana Hordyńskiego, Jana Nowakowskiego, Zdzisława Cieślińskiego, Edmunda Adolfa 2ga im. Bogulskiego, Mikołaja Jędrzejewskiego, Stefana Kwiecińskiego, Konstantego Bryka, Rudolfa Hebala, Adama Daszkiewicza, Edwarda Sobolewskiego, Władysława Gołębiowskiego, Jana Manastyrskiego, Jana Goruka, Stanisława Czaykowskiego, Ignacego Czernego, Jana Cupryka, Ignacego Kandlera, Kazimierza Skowrońskiego, Włodzimierza Malawskiego i Karola Wierzayskiego.

Rządowo autoryzowany geometra, Ludwik Gawroński, przeniósł swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Brzeska.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 października.

Exposé Pana Ministra skarbu Wacława Zaleskiego

wygłoszone na posiedzeniu Izby posłów d. 22 października b. r.

Wysoka Izbo! Na podstawie Najw. postanowienia mam zaszczyt złożyć na stole Izby projekt ustawy finansowej wraz z państwowym preliminarzem budżetowym na rok 1913, jakoteż z zamknięciem państwowem rachunków za rok 1911. Niech mi będzie przytem wolno państwowy preliminarz budżetu zaopatrzyć pewnemi wyjaśnieniami.

Preliminarz zamyka się wydatkami w sumie 3,137,202.566 kor. i dochodami w sumie 3,137,481.539 kor. Nadwyżka przeto wynosi 278,973 kor.

Zaraz tutaj pragnę skierować uwagę wys. Izby na pewną zajmującą okoliczność, na przekroczenie pewnej granicy, na początek, jeśli wolno tak powiedzieć, nowej epoki: mianowicie przekroczyliśmy trzeci miliard. Niech mi wolno będzie przypomnieć, że preliminarz budżetowy w czasie od 1862 do mniej więcej 1882, pomijając mieszczące się w tym okresie lata wojenne, utrzymywał się poniżej poziomu jednego miliarda. Potem przyszła epoka 1882—1907, w w ciągu której wcale powoli doszliśmy od jednego miliarda do drugiego. W czasie od r. 1907 po dziś dzień dotarliśmy od drugiego do trzeciego miliarda, a w r. 1913 przekroczymy tę granicę.

Powracając do cyfr preliminarza na r. 1913, pragnąłbym dalej podnieść, że w porównaniu z r. 1912 wydatki większe są o 87,786.172 kor., dochody zaś o 152,391.195 kor. Okoliczność, że wykazano znacznie wyższe dochody, aniżeli zwiększone wydatki, a jednak stosunkowo drobna tylko pozostaje nadwyżka, należy przypisać temu, że niektóre wydatki, w r. 1912 pokrywane z bieżących dochodów bez oparcia na preliminarzu, obecnie w preliminarzu pro 1913 muszą być załatwione zgodnie z zasadami preliminowania.

Z preliminowanego ogółu dochodów w wysokości 3137 milionów koron przypada 130 milionów koron na operacye kredytowe, co do których o upoważnienie do ich przedsięwzięcia uprasza się w przedłożonym projekcie ustawy. Radbym tu zaraz zwrócić uwagę wysokiej Izby na następujące okoliczności: W r. 1912 przedłożenie rządowe co do prowizoryum budżetowego, celem przywrócenia równowagi w gospodarce Państwa, żądało upoważnienia do postarania się o ogółem 134·58 milionów koron, na co, jak przypomnicie sobie panowie, w załatwieniu tych propozycyj Rządu, udzielono mu nawet znacznie dalej idących upoważnień kredytowych, mianowicie do wysokości 177·58 milionów kor. Ponadto Rząd został upoważniony do tego, by fundował dług wiszący, zaciągnięty w roku 1911 w sumie 76 milionów koron dla pokrycia przyczynienia się do spraw wspólnych i amortyzacyi ogólnego długu Państwa, tak, iż ogółem nowe pożyczki uchwalone zostały w wysokości 253 milionów koron. Zarząd Skarbu posiadał oprócz tego dawniejsze jeszcze upoważnienia kredytowe w efektywnej kwocie okrągło 158 milionów koron i dlatego, pomijając upoważnienie do fundowania asygnat kasowych znajdujących się w obiegu na pozostałą kwotę okrągło 180 milionów koron, upoważniony był do przedsięwzięcia efektywnie operacyj kredytowych na sumę okrągło 410 milionów kor.

Takie było położenie w styczniu 1912. Na podstawie wszakże tych upoważnień kredytowych wydano dotąd w r. 1912 (pomijając wznowienie asygnat skarbowych w nominalnej kwocie 130 milionów koron) czteroprocentową rentę koronową w nominalnej kwocie 200 milionów koron, dalej na pod-

---

5)

Kwestya ochrony przyrody u nas.

(Zanik flory i fauny krajowej. — Projekt rezerwacyi. — Myśliwstwo na usługach ochrony przyrody).

(Ciąg dalszy).

Naturalny rozwój flory mógłby istnieć wogóle i jedynie na terytoryum, administrowanem obecnie przez Skarb; przestrzenie te stanowią cztery piąte całości. Rozumie się jednak, że zadania, a tem samem i sposób gospodarki w rezerwacie takim, są tak różne, że się absolutnie pogodzić nie dadzą, a wszelkie kompromisy nie doprowadzając do następstw realnych, śmiertelnieby tylko rzecz całą spaczyły. Dlatego kwestya prowadzenia flory w rezerwacie, musiałaby spoczywać aż do czasu objęcia domen galicyjskich przez administracyę krajową. Dochody zaś z niego zależą przedewszystkiem od udania się sprawy, t. j. od tego, by był atrakcyą dla wszystkich, a także od racyonalnego spieniężenia wszystkiego, co można bez żadnego uszczerbku dla zadań parku pozbywać.

Czasu przejściowego od założenia do zrealizowania należałoby użyć na pouczenie się przez studya na miejscu, jak tego rodzaju parki są gdzieindziej prowadzone. Obecne zaś zadanie nasze dotyczyłoby zatem ubezpieczenia fauny. Sprawa ta pilna jest nietylko z powodów na początku wymienionych, ale i ze względu na to, że utracilibyśmy pierwszorzędną sposobność założenia fundamentów całej instytucyi, nie czyniąc w czasie najbliższym kroków właściwych.

Możności traktowania sprawy założenia rezerwacyi sprzyja obecnie okoliczność, którą wyzyskać należałoby w chwili odpowiedniej. Oto z dniem 1 listopada b. r. gaśnie dzierżawa polowań przez ks. Henryka Lichtensteina na głównej części powyższych terytoryów skarbowych, t. j. w Zielonej, Pasiecznej, Tatarowie, Jabłonicy i Worochcie, razem na przestrzeni 50.000 hektarów, z doliczeniem odpowiednich polowań gminnych, nawet i więcej. Zaznaczyć zaś należy, że także w dalszych, należących tu okręgach skarbowych, t. j. w Mikuliczynie, Pasiecznej i Rafajłowej nie wydzierżawiono polowań skarbowych, ubiegającym się o nie.

Ponieważ polowanie w gospodarczych okręgach skarbowych Dora i Delatyn nie jest wcale przez Skarb wypuszczone, zatem obecnie dla idei tu poruszonej jest tak wyjątkowa chwila, że prócz bardzo drobnej stosunkowo części, t. j. Dora (część) i Delatyn (część), której dzierżawa na sześć lat najbliższych jest zapewniona, dla nas szczęśliwie, tęgiemu myśliwemu-hodowcy i to krajowemu, br. Gotzowi z Okocimia, zresztą cały kompleks mógłby obecnie być do dyspozycyi, jeżeli bez zwłoki, właściwemi drogami umielibyśmy zająć się sprawą natychmiast.

Piętą achillesową przedsięwzięcia podobnego jest oczywiście finansowa jego strona. Dr. Burzyński rozgląda też ją i pod tym względem, oczywiście pobieżnie na razie i w kilku tylko punktach zasadniczych. Zapoznajmy się więc i z tą kwestyą, wymagającą jeszcze dokładniejszej dyskusyi w chwili przystąpienia do zrealizowania projektu.

Skoro ks. Lichtenstein płacił Skarbowi za przeszło połowę powyższego terytoryum 5000 kor. rocznie, to należy przypuścić, że dla celów kulturalnych Skarb ceny tej nie podniesie i że całość nie przekroczy 10.000 kor. Przyjmując, że dzierżawy gminne wraz z odszkodowaniem nie przekroczą drugich 10.000 kor. rocznie, administracya zaś całości 15.000 koron — nadzwyczajne wydatki, zwłaszcza z początku konieczne, także 15.000 kor., to całość mogłaby wynieść rocznie około 50.000 kor., zanim będzie można uzyskać jakieś dochody.

Zkąd wziąć na to pieniędzy? Mógłby ich dostarczyć np. fundusz pokrewnego pochodzenia, uzyskany z kart łowieckich. Źródło to możnaby uczynić wydatniejszem jeszcze przez kategoryczny zakaz sprzedaży jakiejkolwiek broni myśliwskiej osobnikom, nieposiadającym karty takiej, oraz obostrzenie kontroli noszenia kart przez myśliwych. Zresztą park taki poważnie prowadzony, dając podstawę do badań biologicznych, ma prawo do pomocy finansowej kraju.

Na tem kończę — powiada dr. Burzyński — co do myśli samej, którą oddaję w ręce wydziału Towarzystwa łowieckiego, nie gdzieindziej, dlatego, że właśnie nam, jako najwięcej z fauną się stykającym, a prawdziwym myśliwym — dbać przystoi, by ta fauna nie zmarniała. Przedewszystkiem więc byłoby potrzebne zabezpieczenie się przed dalszem wydzierżawianiem terenów, jeszcze nie wypuszczonych i w najbliższych miesiącach po księciu Liechtensteinie z dzierżawy wychodzących. Polowanie na całym tym kompleksie Skarb powinienby do czasu zatrzymać we własnych rękach.

Apelem do galic. Tow. łowieckiego kończy p. Burzyński projekt swój, przyjęty bardzo życzliwie przez wydział Towarzystwa, które chętnie podjęło się wdrożenia akcyi w tym kierunku. O ile też dowiedzieć się mogłem, Towarzystwo zamierza w najkrótszym czasie urządzić wspólną naradę rozmaitych Towarzystw gospodarczych i naukowych, na którejby ustanowiono zgodną współdziałalność i wytknięto do celu wiodącą drogę.

* * *

Ponieważ myśliwstwo wogóle, a za tem i Towarz. łowieckie nie cieszy się zbytniem uznaniem szerszych kół społeczeństwa, więc nie od rzeczy będzie — ze względu na podjęcie akcyi właśnie przez to Towarzystwo — wykazać całą bezpodstawność zarzutów, czynionych myśliwstwu, niby to z powodu jego szkodliwości i krwiożerczości. Gdybyśmy stanęli na stanowisku, potwierdzającem zarzuty podobne, wówczas, bez kwestyi, zagadkowej wartości zdaćby się musiała nam akcya Tow. łowieckiego właśnie w kierunku ochrony przyrody. Kiedy jednak bliżej rozpatrzymy sprawę, to zobaczymy, że Towarzystwa łowieckie całkowicie powołane są do ochrony przyrody i zakładania rezerwacyi. Celem też rozproszenia podejrzeń i zarzutów niesłusznych, przyjrzyjmy się bliżej ważnej kwestyi znaczenia polowań dla ochrony przyrody.

Jak wiele innych rzeczy, które z polityką nie mają całkowicie związku żadnego, tak i polowanie staje się dziś w Europie hasłem politycznem. Zwalczaniem istniejących ustaw łowieckich, oraz gwałtownem domaganiem się uprzystępnienia polowania wszystkim, jedni usiłują okazać swój demokratyzm, inni zaś postępowaniem podobnem spodziewają się najniezawodniej zjednać sobie głosy ludu wiejskiego. Pytanie jednak, czy przez osiągnięcie celu podobnego uczynić się zadość dobru ogółu — o co idzie właściwie — czy też korzyściom jednostek.

(Dokończenie nastąpi).

B. Janusz

stawie interesów pożyczkowych zawartych z Towarzystwami ubezpieczeń do końca października t. r. zrealizowano 59·5 mil. koron. Ponieważ z drugiej strony dług wiszący w kwocie 76 mil. koron, który zaciągnięto dla pokrycia przyczynienia się do spraw wspólnych *pro* 1911 i mających się dokonać w tym roku amortyzacyj ogólnego długu Państwa, w ciągu roku 1912 został spłacony, a dalej przy wznowieniu asygnat kasowych umorzono część ich na sumę 50 mil. koron, podniosło się więc zadłużenie Państwa dotąd o sumę około 134 milionów koron. Z upoważnienia tedy do podjęcia 410 mil. koron skorzystał Rząd tylko do wysokości 134 mil. (Oklaski).

Już w roku poprzednim, obejmując mój urząd, miałem zaszczyt powiedzieć, co myślę o wzrastającem zadłużaniu się naszego Państwa i śmiem przypomnieć, że zasady, które tu roztoczyłem w wysokiej Izbie, nie natrafiły na żaden opór, raczej — jak sądzę — znalazły uznanie tej wysokiej Izby. Z tego, co powiedziałem poprzednio, widzicie, moi panowie, że odtąd dokładałem starań, by nasze zapotrzebowanie kredytu ile możności zmniejszyć, a wzrost zadłużenia pohamować. Gdy mianowicie w ubiegłem dziesięcioleciu stan naszych długów przeciętnie podnosił się o 360 milionów K. rocznie, to widzimy, że w r. 1912 przyrósł nasz stan długów o 134 milionów koron. Ubolewać i nad tem należy, jednakowoż w porównaniu z poprzedniem dziesięcioleciem, jestto z pewnością godny uwagi postęp. Zgodnie z temi zasadami starał się Zarząd skarbowy przy zestawianiu przedłożonej ustawy finansowej o ile możności unikać większych zadłużeń; poprzestaliśmy na tem, że dla uzasadnionych preliminarzowo żądań r. 1913 zamierzyliśmy operacyę kredytową w wysokości 130 milionów koron i to na budowle, jakoteż środki przewozowe państwowych kolei żelaznych, a więc tylko na inwestycye rentowne, zwiększające sprawność kolei.

Jeżeli już w zimie r. z. należało zachować szczególną ostrożność przy nowych emisyach rent, to wypadek ten zachodzi tembardziej obecnie, gdy znajdujemy się w okresie tak niskiego stanu kursu rent, jakiego nie było od dziesiątków lat, a stale idącej w górę stopy procentowej — tak, iż każde nowe zadłużenie pociąga za sobą znacznie wyższe, trwałe ciężary, aniżeli przed niewielu jeszcze laty. Dlatego też za szczególny poczytuję sobie obowiązek takie zestawienie preliminarza budżetu państwowego, iżbyśmy mogli konieczność operacyj kredytowych jak najbardziej ograniczyć.

Jeżeli tej dążności zdaje się towarzyszyć względny sukces, a mimo tego *pro* 1913 nasze bieżące dochody — a więc po odjęciu wyniku operacyj kredytowych — preliminować można na sumę 3.007,481.539 koron i wyższe są okrągło o 197 milionów koron, aniżeli w ostatnim preliminarzu państwowym, to przypisać to należy wielu okolicznościom, między innemi zaś tej, że pomyślny i stały postęp dochodów państwowych dał nam w ostatnich latach możność wyższego nieco szacowania przypuszczalnego wyniku naszych źródeł dochodów bez ujmy dla wszelkiej nakazanej ostrożności. (C. d. n.)

Rada Państwa.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, z którego wydano następujący komunikat:

Prezes dr. Leo zagaiwszy obrady, poświęcił pamięci Stanisława hr. Badeniego gorące wspomnienie, stwierdzając, że żal ogólny społeczeństwa po stracie tak niezwykłego męża politycznego i patryoty, znajduje jak najżywszy odgłos w Reprezentacyi kraju. Następnie Prezes zaprosił Koło na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Stanisława hr. Badeniego, które odbędzie się w kościele polskim w Wiedniu dnia 25 b. m.

Zdając sprawę z czynności Prezydyum Koła w czasie feryj parlamentarnych Prezes wyjaśnił, że dokładał starań, aby postulaty krajowe znalazły należyte uwzględnienie w budżecie na r. 1913, co w istocie nastąpiło dzięki prawdziwej troskliwości P. Ministra skarbu Zaleskiego dla dobra kraju i dzięki energicznym zabiegom P. Ministra Długosza.

W sprawie Uniwersytetu ruskiego Prezes otrzymał od Rządu projekt wydać się mającego Najw. orędzia Cesarskiego. Projekt ten ma być podstawą do dalszych pertraktacyj i będzie przedmiotem obrad Prezydyum Koła, a następnie całego Koła.

Po otrzymaniu wiadomości o zamiarze wprowadzenia w życie ustawy o wywłaszczeniu majątków polskich w państwie pruskiem, nasi członkowie w Delegacyach przedsięwzięli odpowiednią akcyę.

Co do pomocy finansowej dla Towarzystwa Szkoły ludowej na utrzymanie szkół, Prezes postarał się o bardzo znaczne podwyższenie pozycyj budżetowych, przeznaczonych na upaństwowienie, oraz subwencyonowanie szkół średnich. Pomoc ta zapobiegnie krytycznej sytuacyi finansowej, w jakiej T. S. L. się znajduje.

Od szeregu tygodni Koło otrzymuje uchwały licznych wieców nauczycielskich w kraju o uregulowanie płac i o zmianę § 55 ustawy o szkołach ludowych. Należy dołożyć jak najrychlej starań, by bez naruszania autonomii uczynić zadość słusznym żądaniom nauczycieli.

Wkońcu Prezes zawiadomił, że na pogrzebie ś. p. posła Ceglińskiego na dworcu kolei Północnej w Wiedniu Koło będzie reprezentowane.

P. Minister skarbu Zaleski udzielił szczegółowych wyjaśnień co do tych pozycyj budżetu na rok 1913, które odnoszą się do Galicyi, a które podaliśmy w numerze wczorajszem w zestawieniu naszego wiedeńskiego korespondenta.

P. Minister Długosz omawiał przedłożenie budżetowe pod względem uzyskanych korzyści.

Wyjaśnienia te zebrani wśród oklasków z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, a Prezes imieniem Koła wyraził PP. Ministrom uznanie i podziękowanie za gorliwe i skuteczne poparcie interesów kraju.

Co do zainicyowanej następnie przez Prezesa Koła dyskusyi w sprawie ogólnego położenia politycznego uchwalono jednomyślnie poufność.

Po przeprowadzeniu uznanej za poufną dyskusyi politycznej przyjęto następujące rezolucye:

1. Koło polskie uznaje stanowisko swoich członków w Delegacyach w sprawie wniosku Rządu wspólnego o powiększenie kredytów wojskowych, gdyż pragnie, aby Monarchia, oparta o dostateczną siłę zbrojną zachowała samodzielny i stanowczy głos w gronie mocarstw europejskich i uważa to stanowisko swoich delegatów za zgodne z polskim interesem narodowym; zważywszy jednak, że jedno ze sprzymierzonych z Monarchią państw prowadzi dalej wobec naszych rodaków politykę niezgodną z zasadami prawa i sprawiedliwości, podejmując kroki do zastosowania ustawy, mającej na celu wyrzucić ich z ziemi ojczystej, Koło polskie stwierdza, że to nie mogłoby pozostać bez stanowczego wpływu na stanowisko Koła polskiego wobec dotychczasowej polityki sojuszowej Monarchii.

2. Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o konferencyi Prezesa z P. Prezesem gabinetu i P. Ministrem skarbu, którzy zapewnili, że uchwalenie wyższych kredytów na potrzeby armii i marynarki nie uczyni ujmy naszym postulatom krajowym na polu gospodarczem i kulturalnem.

3. Swiadome następstw, na jakie obecne zawikłania międzynarodowe, zwłaszcza, gdyby się przerzuciły na szerszy teren, mogłyby narazić naród polski, Koło polskie przestrzega społeczeństwo polskie przed pochodzącą z po za kół narodowych podburzającą robotą i wzywa rodaków, aby pomni obowiązku solidarności i jednolitej działalności, pozostawili kierownictwo polityki narodowej swym legalnym reprezentantom, którzy mają pełne poczucie obowiązku nieustannego czuwania nad biegiem wypadków.

Wkońcu dokonano wyboru do Delegacyi. Wybrani zostali pp. Biały, Korytowski, Kozłowski, Leo, Skarbek i Stapiński.

Z Izby panów.

Komisya gospodarcza Izby panów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy o utworzeniu Izb inżynierskich w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, po przemowie P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha (podanej przez nas w streszczeniu we wczorajszych depeszach), przemawiali pp. Staniek (czesk. agr.) i Zenker (niem. postęp.), poczem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Wojna bałkańska.

Kiedy wojna wybuchła, przewidywano, że Turcy zrazu ponosić będą klęski, później jednakowoż powetują je sobie. Zbyt długo wszakże trwa ten okres pierwszy i jeśli tak pójdzie dalej, to do drugiego, do tureckiego odwetu, gotowo wcale nie przyjść.

Onegdaj zajęli Serbowie Kumanowo, otwierające im drogę do Ueskübu, skutkiem czego widoki powodzenia oręża tureckiego na zachodnim terenie Macedonii zostały znacznie zachwiane. Wprawdzie wiadomości dotychczasowe nie dają jeszcze zupełnej pewności, źródła serbskie jednak głoszą zwycięstwo tak stanowczo, że wobec tego zdyskredytowanym już nieco doniesieniom tureckim, które n. p. onegdaj starały się w świat wmówić wielkie sukcesy Turków pod Kirk-Kilissą, trudno dać wiarę. Naturalnie, że pod Ueskübem, dokąd ciągną Serbowie, mogą Turcy przekreślić dotychczasowe powodzenia wroga, lecz tak jak dzisiaj przedstawia się sprawa, sytuacya na zachodnim terenie macedońskim, nawiedzonym z jednej strony ofenzywą czarnogórską, z drugiej przez serbską, daje niezbyt pomyślne horoskopy dla Turków.

Nie lepiej przedstawia się dla nich sprawa na wschodnim teatrze wojny. Kirk-Kilisse padło, zajęli je Bułgarzy, a Kirk-Kilisse otwiera drogę do Adryanopola od strony nieobwarowanej, Adryanopol zaś jest kluczem Konstantynopola. I tu wprawdzie odwrócić się jeszcze może karta, oznak jednakże takiej zmiany położenia dopatrzyć się trudno, a w każdym razie brać należy w rachubę depresyę moralną, w jaką popaść muszą wojska tureckie, ciągłemi dotąd porażkami nękane.

To też niezbyt silny zapewne oddźwięk znajdzie optymizm, z jakim Imhoff basza wyłuszczał swe poglądy wobec redaktora *N. Fr. Presse*. Oświadczył on, że wojska tureckie na obszarze Skoplje-Isztip i na południe koło Serfidże zachowują dotąd defenzywę i zachowają ją póty, aż Nazim basza koło Adryanopola uczyni krok stanowczy.

---

180)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili zastukano gwałtownie do drzwi; potem ktoś się zaczął dobijać.

— Oto skandal się zaczyna! — mruknął Kermeric przez zaciśnięte usta.

— Mniej go się obawiam, niż pan!

I Klaudyusz poszedł otworzyć. Pan Fergusson stał w kurytarzu, przelękniony i bąkał:

— Zdawało mi się, że poznaję twój głos Klaudyuszu; ale jeżeli jestem niedyskretny, odchodzę... Przyszedłem, w imieniu mojej żony, zaprosić pana de Kermeric na śniadanie, lecz odchodzę...

— Och! nie! W samą porę przyszedłeś Joë. Ten nędznik... Ależ wejdź!

Klaudyusz obrócił się do Kermerica.

— Spojrzyj na tego nikczemnika, bandytę, który chowa się za stół, jakgdyby mi to przeszkodzić mogło go zdemaskować!

— Panowie... ależ... panowie!... — bąkał Joë. — To musi być jakieś nieporozumienie... Mój zacny Klaudyuszu... Kochany baronie... Panowie...

Kermeric zaśmiał się szyderczo i wyrzekł sycząc, jak żmija:

— Niema najmniejszego nieporozumienia między nami; dowiodłem tylko panu Champagney i czuję się w obowiązku powiadomić pana, kochany panie Fergusson, że pan Marek Champagney nie jest wcale, jak pan sobie wyobraża, jego...

Nie skończył. Klaudyusz przewrócił stół, dotarł do niego i pochwycił go za gardło, krzycząc:

— Cicho bądź, nędzniku!

Lecz w tej chwili strzał się dał słyszeć, Klaudyusz się zachwiał, a potem usunął się na ziemię.

— Coś pan zrobił? — krzyknął Joë przerażony. — Coś pan zrobił, na Boga!

Kermeric, kładąc do kieszeni malutki rewolwer, nie większy, jak jego dłoń, wyrzekł zaledwie wzruszony:

— Doprawdy, żałuję z całego serca tego, co się stało, ale nie mogłem przecie pozwolić, aby mnie zadławił. Jesteś świadkiem, kochany panie Fergusson, że działałem we własnej obronie. Bądź pan tak dobry zająć się tym biednym panem Champagney; co do mnie, pójdę zgłosić się do sądu.

XXV.

Poczciwy Joë Fergusson chodził bez celu, prosto przed siebie, od przeszło trzech godzin, zrozpaczony, zgnębiony, mniej jeszcze niebezpieczeństwem, jakie groziło jego przyjacielowi Klaudyuszowi, jak zeznaniami, który ranny poczynił mu na prędce, skoro tylko przytomność odzyskał. Bo kula, nawet otrzymana w pełną pierś, może być wyjęta; a przy cudownem staraniu, jakiem Klaudyusz zostanie otoczony, można mieć nadzieję, że go uratują, gdy tymczasem osobiste szczęście jego samego, Joëgo, na zawsze będzie stracone, jeżeli Klaudyusz go nie oszukał. I nie chciał temu wierzyć.

— Nie! Nie! to niemożliwe! — wołał, potykając się na skałach sterczących u brzegu morza, pomiędzy Malouine i Saint-Enogar.

A jednak, człowiek nie kłamie w chwili, gdy ma umierać, przedewszystkiem taki człowiek, jak Klaudyusz, który nie znał kłamstwa przez całe życie.

— Bo też mówił tak jasno, kategorycznie!

Słyszał jeszcze ten głos przerywany, zdyszany:

„Mój drogi przyjacielu, mogę umrzeć. Opowiadaj wszystkim, że to wypadek, prosty wypadek; to przedewszystkiem ze względu na nasze dzieci, aby ten wypadek nie przeszkodził mojej Ninetce poślubić Guidona de Kermeric! Ale później nie trzeba, aby tak zwany baron de Kermeric opierał się dłużej naszej woli. Niech zniknie z widowni! Moja żona ci wytłómaczy szczegółowo, że on nieprawnie nosi nazwisko Kermeric; nie jest kim innem, tylko majtkiem Treburnec, którego nazwisko miał bezczelność wymówić wczoraj, w ruinach Guildo. Ten nędznik, ten oszust, niedość zadowolony, że ukradł ci żonę, zagiął parol na cały twój majątek, na twoje życie, a może na życie Jane. Strzeż się, Joë! Czuwaj każdej nocy! Ja to już czynię od tygodnia i to mnie upoważnia do odebrania ci wszelkich złudzeń, do powtórzenia: Strzeż się! Trzeba było, żebym miał kulę w piersiach, abym mógł pomówić z tobą swobodnie. Jeżeli umrę, niechaj to posłuży przynajmniej na coś tobie, a szczególnie naszym dzieciom! Niechaj nic już do szczęścia im nie przeszkadza!“

Następnie Klaudyusz popadł w sen gorączkowy a zresztą doktorzy, kazawszy go przenieść do domu, zapowiedzieli, że konieczny jest absolutny spokój. Joë nie będzie więc miał innych wyjaśnień, bo Nate nie jest w stanie dać mu jakichkolwiek w obecnej chwili. Był pozostawiony sam sobie i przerażony; powtarzał sobie:

— Ależ to niemożliwe! niemożliwe! To byłaby potworność!

Wrócił do swojej willi już po południu i natychmiast ujrzał widok, który mrozem go przejął. Jego żona siedząc w ogrodzie, nieco blada i drżąca, słuchała tego, co baron de Kermeric opowiadał jej z wielkiem ożywieniem. Nie było w tem nic nienaturalnego. Baron, wypuszczony na wolność, przyszedł opowiedzieć lady Fergusson dramat, który się odbył dziś rano. Lady Fergusson nie mogła nie okazać wzruszenia; byłby to dowód egoizmu, a baron nie mógł nie być zdenerwowany. Jednakże na Joëm uczyniło to bardzo przykre wrażenie. Dlaczego Kermeric przyszedł najprzód do nich, zamiast pojechać do Guildo, aby uspokoić matkę i syna, którzy zapewne dowiedzieli się już o dramacie i w takim razie musieli być bardzo zaniepokojeni?...

Otworzył furtkę, przeszedł przez ogród gniewnym krokiem i natychmiast doznał jeszcze przykrzejszego wrażenia. Betsy zaledwie go ujrzała, napadła na niego, dobitnie markując swoje uniesienie:

— Cóż ty dziś robisz za domem od samego rana?... Nawet na śniadanie nie mogłeś wrócić! I to, nie uprzedzając mnie wcale!

— Ależ.... ależ.... — bąknął zbity z tropu — zda.... zdawało mi się, że nie powinienem opuścić mego.... mego nieszczęśliwego przyjaciela....

— Ech! czyż pan Champagney nie ma dość całej rodziny, aby go pielęgnowała?

Kermeric, widząc zły obrót, jaki bierze rozmowa i ujemne wrażenie, jakie ona czyni na Joëm wtrącił się, pojednawczo:

— Pan Fergusson bardzo dobrze zrobił pozostając przy rannym tak długo, jak uznał tego potrzebę. Cała rodzina musi być w rozpaczy. Jakże się miewa?.... Mam nadzieję, że nie miałem ręki... nadto.... nieszczęśliwej?.... Byłbym rzeczywiście niepocieszony....

Joë wyrzekł z trudnością:

— Jeszcze kula nie została wyjęta; lecz lekarze mają wszelką nadzieję....

— Ach! tem lepiej!

— Tak, tem lepiej! tem lepiej! — rzekł Joë z ponurym wzrokiem.

— Ostatecznie, — rzekła lady Fergusson ciągle w złym humorze — co najgłówniejsze, to że sędzia przyzwoicie sobie z panem postąpił, kochany baronie.

— Nie mogło być inaczej, pani. Wypadek osobistej obrony dostatecznie był dowiedziony przez wszystkich świadków.... Chcieli natychmiast żądać pańskiego poświadczenia, panie Fergusson, ale prosiłem, aby pana pozostawiono przy pańskim przyjacielu; lecz jutro pana powołają....

(Ciąg dalszy nastąpi).

licyi. Jest rzeczą wykluczoną, aby po zwycięstwach ludów bałkańskich można było odebrać zdobywcom ich zdobycz. Szczególnie od Austryi zależy dziś pokój europejski. — Fałszywy krok Monarchii mógłby wywołać wojnę europejską. Jeżeli stosunki na Bałkanach zmienią się, wtenczas nastąpi nowy rozwój handlu i gospodarstwa. Trzeba dbać o to, żeby Monarchia przy tym nowym rozwoju miała wpływ decydujący, konieczne więc jest uprawiać politykę sprawiedliwą.

Na tem dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek.

Wszystkie stronnictwa czeskie wniosły interpelacyę w sprawie znanego rozporządzenia P. Ministra sprawiedliwości Hochenburgera.

P. Lasocki wniósł interpelacyę w sprawie utworzenia wojskowej straży granicznej, celem skutecznego wstrzymania zaraz bydlęcych.

Sprawy krajowe.

(Akcya Wydziału krajowego, celem zapobieżenia drożyźnie).

☐ Znaczne podrożenie środków żywności spowodowało Wydział krajowy do podjęcia starań, ażeby w granicach dostępnych mu środków zapobiedz na przyszłość, bodaj częściowo, zbyt gwałtownemu postępowi drożyzny i przyczynić się do złagodzenia tych jej skutków, które dają się szerokim kołom ludności odczuwać najdotkliwiej. Zdaniem Wydziału krajowego chodzić tu musi na razie, skoro nie można zmienić doraźnie ani warunków i kosztów produkcyi, ani stosunków odbytu, zwłaszcza przy artykułach o cenie światowej, o możliwe zmniejszenie podrożenia, jakie następuje w drodze nieraz zbyt długiej i skomplikowanej od producenta do ostatecznego konsumenta.

To też w związku z akcyą podjętą przez władze rządowe, Wydział krajowy wezwał magistraty miast, podlegających ustawie gminnej z r. 1889, do przedłożenia sprawozdań, jakie podjęto środki w celu zadośćuczynienia ustawowemu obowiązkowi gmin w kierunku aprowizacyi przez dostarczenie ludności środków żywności po cenach przystępnych. Równocześnie wezwano zwierzchności gmin podlegających ustawom gminnym z r. 1889 i 1896, do nadesłania regulaminów targowych wraz z taryfami opłat targowych i wykazami ewentualnych dodatków pobieranych do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Zarządzenie Wydziału krajowego żądało wyjaśnień w kierunkach: zakładania stowarzyszeń spożywczych; zakładania jatek miejskich i bicia mięsa we własnym zarządzie gmin; obniżenia cen mięsa przez umowy z rzeźnikami, względnie przez wprowadzenie taryfy maksymalnej; wreszcie wprowadzania ulepszeń w technicznych urządzeniach targowych i zabezpieczenia spędu bydła.

Z relacyi magistratów okazuje się, że kwestya zakładania stowarzyszeń spożywczych przedstawia się na ogół zadowalająco. W bardzo wielu miastach stowarzyszenia takie istnieją i rozwijają się ku pożytkowi stowarzyszonych i ogółu mieszkańców.

Natomiast sprawa zakładania miejskich jatek i bicia mięsa we własnym zarządzie gminy przedstawia się gorzej. Tylko jedna gmina Stryj podniosła z zadowoleniem, że prowadzenie jatek mięsa we własnym zarządzie, dało na ogół rezultat dodatni, zaś gmina Biała wykazuje rezultat dodatni ze sprzedaży mięsa i jarzyn we własnym zarządzie. W innych miastach akcya ta wymagała znacznych kosztów i przyniosła przeważnie deficyt.

W sprawie regulowania cen mięsa drogą umów z rzeźnikami, stwierdzają na ogół wszystkie gminy, że ceny te na pewien czas są z góry unormowane a osobna komisya targowa kontroluje, aby te ceny były przestrzegane.

W kwestyi spędu bydła na targi, nie podnoszą gminy skarg na niedostateczny spęd, — a natomiast żalą się niektóre, że drożyznę mięsa powoduje głównie konkurencya kupców i pośredników, zakupujących bydło na eksport, w skutek czego miejscowi rzeźnicy płacić muszą ceny wygórowane, albo są skazani na zakupno mięsa lichego.

Myśl, ażeby na złagodzenie drożyzny artykułów żywności, a przedewszystkiem mięsa, wpłynąć przez obniżenie dodatków do podatku konsumcyjnego i t. zw. opłat targowych, po bliższem zbadaniu rzeczy, nie okazała się jako wiodąca do zamierzonego celu, a to nietylko z powodu, że gminy nie okazują w tym kierunku żadnej gotowości, ale i ze względów wyłącznie przedmiotowych.

Opłaty targowe składają się z tak drobnych centowych datków, że z jednej strony w granicach, w których się one zamykają, nie ma miejsca na jakiekolwiek stopniowanie ich wysokości, z drugiej zaś strony nie można oczekiwać, aby te obniżenia choćby w najmniejszej mierze przyczyniły się do zniżenia cen ze sprzedaży detalicznej, lub do podniesienia korzyści producenta. Pozostaną one w kieszeni pośredników.

Opłaty targowe i dodatki do podatku konsumcyjnego, choć nieznaczne w wysokości, ale liczne, stanowią podstawę budżetu gmin, niedającą się na razie przynajmniej zastąpić żadnem innem źródłem przychodów.

Akcyę dotychczasową uważać można jako początkową a w pierwszym rzędzie Wydział krajowy dążyć będzie do tego, ażeby wszystkie urządzenia i ulepszenia, których w okresie drożyźnianym dokonano w jednej gminie, stały się po wypróbowaniu obowiązującym przykładem dla wszystkich innych znaczniejszych gmin w kraju.

Z Sejmu pruskiego.

W Izbie posłów Sejmu pruskiego podczas wczorajszych rozpraw nad interpelacyami w sprawie braku i drożyzny mięsa, przyszedł do głosu z polskich posłów p. Korfanty. Poruszył on sprawę wywłaszczenia, a mówił mniej więcej tak:

Polityka kolonizacyjna jest bolączką polityki antipolskiej. Nasz samodzielny stan włościański niszczą Prusacy w brutalny sposób i zapędzają go w objęcia socyalistów. Przyczynia się do tego, kto? Sam pan minister rolnictwa, ten wzór konserwatysty. Przez zgodę na wywłaszczenie hoduje się u nas sztucznie socyalnych demokratów. Rząd nadużywa wewnętrznego osadnictwa do celów politycznych. Polityka agrarna rządu i Izby na kresach wschodnich przyczyniła się do uruchomienia gruntów, tak, iż dzisiaj prawie niemożliwe jest dla gospodarującego wydobyć z ziemi potrzebną rentę. Zagraniczni robotnicy nie przychodzą już w takiej liczbie, jak pierwej do Prus, w których zasadę własności prywatnej zdeptano. Rząd, władze administracyjne i wysoka Izba dybią na każdym kroku na zniszczenie stanu polskich drobnych chłopów. Panowie uprawiacie politykę kolonizacyjną, chcecie kolonizować, ale tylko póty, póki idzie o naszą ziemię, którą przemocą zabieracie. Lecz nie zapominajcie, panowie, że już straciliście władzę nad niemieckimi osadnikami i nie przeszkodzicie reformie prawa wyborczego. Wówczas skrajna lewica inny głos tu będzie miała, niż dotąd. Na wschodzie, zwłaszcza na Górnym Szląsku jest przeszło połowa powierzchni w rękach większej posiadłości. Właścicielami są junkrzy, do których przypuści szturm osadnictwo, przez was wyhodowane. Teraz uznał rząd za właściwe zdobyć się w tym roku na wielki kulturalny krok, w czyn wprowadzić to objawienie utrzymujących państwo konserwatywnych zasad w ustawie z r. 1908.

Wywłaszczajcie — kończył p. Korfanty — ile chcecie! Ludność za tę rzecz haniebną odwzajemni się wam uczuciem odrazy i wstrętu!

Przewodniczący przywołał mowcę do porządku, poczem dyskusya potoczyła się dalej.

Wojna bałkańska.

Na tych, u których pierwsze porażki oręża tureckiego nie osłabiły wiary w możliwość zwycięstw Turcyi, wywarło zdobycie Kirk-Kilissy przez Bułgarów, a Kumanowa przez Serbów przygnębiające wrażenie. Wiara w dzielność i organizacyę armii tureckiej znacznie osłabła. Mniejsza już, że Turcy zostali pobici, lecz pokazało się dowodnie, że armia ich ani tak liczna i dobrze wyposażona, ani nawet tak udyscyplinowana nie jest, jak przypuszczano. Korespondent pism angielskich, Bulleigh stwierdza, że żołnierz turecki zrobił na nim wrażenie zupełnie ujemne. Wśród pojmanych w niewolę bułgarską widać wspaniałe typy ludzi rosłych i tęgich w wieku lat 25—35. Wszyscy ci poddali się i opowiadają, że ich przemocą zmuszono do służby wojskowej. Większość z nich nie była nawet należycie wyćwiczona.

Jak dotąd, sam pierwszy atak Bułgarów decydował zwykle o wyniku bitwy, w szeregach bowiem tureckich powstawała ogromna panika; piechota, jazda i artylerya mieszały się z sobą, tamując sobie nawzajem drogę.

Z innego znowu źródła nadchodzi wiadomość, że także w kierownictwie armii panują stosunki anormalne. Pomiędzy ministrem wojny Nazimem, a komendantem armii wschodniej Abdullachem ma nurtować zacięty antagonizm. Nazim żywi podobno przekonanie, że teren zachodni wojny jest o wiele ważniejszy, a okupacye dokonane w tych okolicach miałyby znaczenie pierwszorzędne, natomiast Abdullach uważa Tracyę za teren rozstrzygający i dlatego żądał ciągle posiłków, których mu minister wojny nie nadsyłał.

W takich warunkach oczywiście trudno zwyciężać. To też jeśli Turkom nie powiedzie się w krótkim czasie świetna rehabilitacya, która dozwoliłaby puścić w niepamięć pogrom pod Kirk-Kilissą i Kumanowem, to wojna chyba niedługo już potrwa.

Znawcy wojskowi sądzą, że pozycya Turcyi mimo to nie byłaby stracona, gdyby prawe skrzydło armii tureckiej z linii Sarai-Corlu w górnym biegu Ergene, wykonało gwałtowny atak na armię bułgarską, co mogłoby jej zagrozić wielkiem niebezpieczeństwem.

Twierdzenia komunikatów tureckich, że ustąpienie z Kirk-Kilisse było tylko z góry obmyślanym odwrotem strategicznym, że leżało ono w planie bojowym tureckiej armii, nie znajduje nigdzie wiary.

Polit. Corresp. podaje w korespondencyi z Sofii, że zajęcie twierdzy Kirk-Kilisse musi uchodzić za nadzwyczajne zwycięstwo Bułgarów, że po dotychczasowym przebiegu kampanii trzeba być przygotowanym, iż wojna z Turcyą niebawem się zakończy.

Po bitwie pod Kirk-Kilisse.

Dzienniki tureckie przynoszą o zdobyciu Kirk-Kilisse mętne wieści w depeszach prywatnych.

Urzędowe szczegóły zajęcia Kirk-Kilisse dotąd nie nadeszły, lecz zdaje się być pewne, że gros tureckiej armii cofa się przez Bunar Hissar i Vizę, a ściga je bułgarska kawalerya.

Local Anzeiger donosi, że pod Kirk-Kilissą walczył pełny korpus turecki, który został całkowicie rozbity. Turcy stracić mieli 16.000 ludzi.

Wien. Alg. Ztg. otrzymuje z Konstantynopola następującą depeszę:

Walki koło Kirk-Kilissy były formalnym pogromem armii tureckiej. Pokazało się, że wśród wojska tureckiego brak zapału i poświęcenia. Nadzieje kół wojskowych, które tak wiele przykładały wagi do wytrwałości i poświęcenia żołnierzy tureckich, całkiem zawiodły. Żołnierze tureccy nie byli nawet należycie ubrani, brakło im także amunicyi. Poddawali się oni Bułgarom zupełnie bez potrzeby, zostawiając działa i chorągwie na placu boju. Odwrót Turków dokonał się w warunkach jak najgorszych.

Los załogi z Kirk-Kilisse nie jest jeszcze znany. Sądzą powszechnie, że główna armia z 40.000 ludzi cofnęła się pod osłoną kilku pułków ku Adryanopolowi.

Pod Adryanopolem.

Sytuacya pod Adryanopolem jest niezmieniona. W walce koło Jurasz Turcy mieli około 300 zabitych. Bułgarzy pojmali do niewoli 500 jeńców, wzięli 3 armaty, 12 wozów z amunicyą. W Kirdżali zdobyli milion nabojów, 40 skrzyń z granatami, 18.000 mąki, 60.000 kg. żyta i 30.000 kg. jęczmienia.

Wedle doniesień z Konstantynopola, atak Bułgarów skierował się onegdaj na Marasz, 8 klm. na wschód od Adryanopola. Założone są tam zewnętrzne fortyfikacye. Bułgarzy w sile 8 batalionów zaatakowali forty, odpowiedziano nań ogniem działowym, który trwał całą noc i przyprawił Bułgarów o wielkie straty. Turcy nie ponieśli żadnych szkód. Onegdaj rano Bułgarzy ponowili atak, ale zostali odparci. Turcy mieli jednego zabitego oficera i 3 żołnierzy rannych. Według pogłosek Turcy mieli zdobyć 6 mitrajlez.

Dwudniowa kanonada pod Adryanopolem była tak ogłuszająca, że władze wydaliły z Adryanopola, kobiety, dzieci i starców. Pojmano w niewolę 2 pułkowników i 2 podporuczników bułgarskich.

Dzienniki tureckie omawiając walki koło Adryanopola wywodzą, że Bułgarzy postępują z 2 stron, aby osaczyć Adryanopol. Pierwszy korpus przekroczył granicę koło Bujak Derbent na północny wschód od Kirk-Kilisse i zderzył się z armią turecką koło Demirköj, drugi stara się osaczyć pozycye na zachód od Adryanopola.

Równocześnie w Sofii, wtajemniczone koła otrzymały niepotwierdzoną wiadomość, że Bułgarzy zajęli fort Basza Bunar koło dworca w Adryanopolu i oddaleni są tylko 4 klm od twierdzy. Podobno część Adryanopola stoi w płomieniach. Bułgarzy uważają za możliwe wzięcie Adryanopola szturmem.

W Londynie sądzą, że Turcy zamierzają póty bronić Adryanopola jednym korpusem, póki zamierzona koncentracya 7 korpusów i 4 korpusów rezerwowych z Konstantynopola nie nastąpi na południe od Kirk-Kilisse. Główna kwatera znajduje się w Eski buba. Upadek Adryanopola oczekiwany jest w Londynie już w niedzielę.

Zdobycie Kumanova przez Serbów.

Podług oficyalnego sprawozdania bitwa pod Kumanovem rozpoczęła się w nocy 23 b. m., a trwała jeszcze nazajutrz przez cały dzień aż do wieczora. Turcy mieli 25.000 wojska. Mimo ich silnego ognia piechota serbska poszła do ataku na bagnety na szańce tureckie. Do walki na bagnety przychodziło kilkakroć. Także artylerya serbska z wielkiem powodzeniem brała udział w walce i zniszczyła trzy szwadrony tureckie. Straty obu stron są wielkie. Turcy stracili podobno 5000 ludzi. Następca tronu Aleksander kierował bitwą wraz z swoim sztabem z bezpośredniej bliskości. Także król przybył na pole bitwy z szefem sztabu generalnego. Wśród łupów serbskich jest 12 armat tureckich. Znaczenie bitwy pod Kumanovo jest takie, iż Skoplje może być teraz bronione przez armię turecką tylko z jednej pozycyi.

Wiedeńska *Zeit* otrzymała w korespondencyi z Belgradu następujące szczegóły: Walka koło Kumanova rozpoczęła się we wtorek rano. Po południu panowała gęsta mgła, uniemożliwiająca rozwinięcie linii bojowej. Około północy Serbowie dokonali ataku na pozycye tureckie. O rezultacie walki rozstrzygnęła artylerya serbska, która okazała się o wiele lepszą od tureckiej. Turcy cofnęli się w nieporządku o 12 kilometrów w głąb kraju. Wśród poległych po stronie serbskiej znajdują się dwaj pułkownicy i kilkunastu wyższych oficerów.

Siły serbskie podają dzienniki w Konstantynopolu na 54.000, i nawet one sądzą już obecnie, że turecka armia wardarska nie będzie się mogła utrzymać wobec tej przewagi.

Na greckim teatrze wojny.

600 tureckich jeńców przeprowadzono z Serfidże do Elassony.

Dzienniki w Konstantynopolu donoszą o gwałtownej walce między wojskiem tureckiem a greckiem koło Grevena.

Generał Sapunakis telegrafuje z Arty: Onegdaj walczono przez cały dzień na przełęczy Kumonsades. W nocy Turcy otrzymali znaczne siły i wykonali atak. Udało im się odeprzeć dwa greckie bataliony, które obsadziły były przełęcz i pagórek Kiaffa. Walka trwała całą noc. Koło Gribovo odparto Turków ze wszystkich pozycyj z wielkiemi stratami. Po naszej stronie padł porucznik Rolopulos i 3 żołnierze, jeden porucznik i 4 żołnierze są ranni. Walki wczoraj trwały dalej. Turków poległo 70, liczba rannych nie jest znana. 10 Turków wzięto do niewoli.

Główna armia grecka — piszą z Aten do *Reichspost* — w poczuciu, że nie ma przed sobą zbyt wielkich przeszkód, przyspiesza swój pochód naprzód, dzięki czemu sprawie sprzymierzeńców oddaje dobre usługi w ramach swoich skromnych środków. Dnia 23 b. m. następca tronu Konstanty opuścił Elassonę i zaatakował Turków, ustawionych na pagórkach Serfidże. Pomimo, że Turcy otrzymali posiłki, armia grecka sprawiła się bardzo dzielnie i zmusiła Turków do odwrotu, jakkolwiek sama poniosła znaczne straty. Pod Serfidże stały podobno już dwie liczebnie dość silne dywizye tureckie. Mieli oni posiłki pod formą oddziałów powstańczych albańskich. Mimo to Grecy poszli do szturmu z wielkim rozpędem i zdobyli 22 armat polowych wraz z jaszczykami, oraz wielką ilość amunicyi i tabory tureckie. Pokazuje się, że Turcy zrobili wielki błąd, niedoceniając armii greckiej. Armia grecka w r. 1897 była istotnie dosyć słaba. Od tego czasu zrobiła widocznie znaczne postępy i praca oficerów francuskich, jako instruktorów wojskowych, nie poszła na marne. Wojska greckie obsadziły także wyżynę Aljakmontoles, celem odcięcia odwrotu Turkom, uciekającym z pod Serfidże.

Dalsze postępy koalicyi.

W okręgu Radog Bułgarzy zdobyli okolice nad górnym biegiem Mesty.

W okolicy Mehomia zniszczono cały pułk piechoty tureckiej.

W Mehomii batalion turecki poddał się w nocy z 23 na 24 b. m.

Pieczewo jest w ręku Bułgarów.

Według urzędowych doniesień, serbskie wojsko zajęło wczoraj Verisovic.

Z Vrania doniesiono oficyalnie, że Serbowie zajęli wczoraj miejscowości Wuciton i Gilan.

Jak oficyalnie donoszą z Prisztiny, komendant IV. armii wkroczył do miasta 23 b. m., powitany z zapałem przez ludność. Przemawiając do notablów, oświadczył, że armia serbska będzie szanowała wolność wszystkich wyznań bez wyjątku i trzymać się będzie zasad równouprawnienia wobec każdego poddanego serbskiego. Wojsko powitano okrzykami na cześć króla Piotra i Serbii.

Prefektem nowoutworzonego powiatu serbskiego Novi Bazar zamianowany został pensyonowany podpułkownik Andra Jowanowicz, o czem powiadomiono telegraficznie wszystkich prefektów kraju. We wszystkich zdobytych terytoryach wprowadzono serbskie władze cywilne.

Echa bombardowania Warny.

Tanin w Konstantynopolu ogłasza następujący opis bombardowania Warny, pochodzący, jak się zdaje, od któregoś z oficerów marynarki: Ściganie bułgarskich torpedowców rozpoczęło się z brzaskiem dnia 21 b. m. Flota turecka, która przybyła od strony Kawerny, spostrzegła dwa małe torpedowce bułgarskie, płynące z największym pospiechem z południa, aby zawinąć do portu Warny. Dowódca turecki natychmiast rozkazał okrętom tureckim przygotować się do walki. Z okrętów tureckich dano ognia z odległości 7 mil. Kontrtorpedowiec turecki otrzymał rozkaz przeszkodzenia ucieczce buł-

garskiego torpedowca do portu, zamkniętego w większej części minami. Bułgarski torpedowiec był więc zmuszony przybić do brzegu, a załoga ratowała się wpław. Turecki statek zdołał zabrać bułgarską łódkę z chorągwią, oznaczającą linię min podmorskich. Z fortów bułgarskich u wjazdu do portu i z bateryj nadbrzeżnych ostrzeliwano okręty tureckie, których ogień zniszczył pałac euxinogradzki.

Turcya wobec dotychczasowych niepowodzeń.

Po wczorajszej Radzie ministrów w Konstantynopolu złożył minister spraw zagranicznych Noradunghian odwiedziny ambasadorowi angielskiemu.

Ambasada francuska uczyniła wczoraj bardzo energiczny krok u Porty przeciw postępowaniu jej z Grekami. Gdy tym Grekom, którzy chcą odjechać, władze na to nie pozwalają, innych zmusza się do wyjazdu. Około 50 Greków uwięziono na przedmieściach Konstantynopola. Ambasada przypomniała Porcie, że w myśl noty jej, przyjmującej do wiadomości ochronę Greków w Turcyi przez Francyę i Rossyę, Turcya obowiązana jest obchodzić się z Grekami zgodnie z postanowieniami ogólno-europejskiego prawa międzynarodowego.

Turecki minister wojny wyjechał wczoraj do Adryanopola.

Ministerstwo wojny zarządziło bezzwłoczne reaktywowanie wszystkich spensyonowanych oficerów.

Dzienniki tureckie domagają się wydalenia wszystkich poddanych państw bałkańskich, z któremi Turcya prowadzi wojnę.

Dzienniki donoszą o uwięzieniu dwu ludzi. Bułgara i Serba w chwili. gdy chcieli podłożyć wielką bombę pod most kolejowy na linii kolejowej Smyrna-Kasaba.

W okolicy Kirkawak i Adryanopola aresztowano 20 Bułgarów, przy których znaleziono bomby. Mieli oni zamiar wykonać szereg zamachów dynamitowych w Adryanopolu.

Praga. W porozumieniu z tutejszym klubem słowiańskim udaje się wyprawa lekarzy czeskich na widownię wojny do państw bałkańskich.

Budapeszt. Węgierski oddział Czerwonego Krzyża wyjechał wczoraj do Bułgaryi.

Biuro Reutera donosi: Wobec oczekiwanych decydujących bitew odbywa się żywa wymiana zdań między wielkiemi mocarstwami, które, jak oświadczają, wszystkie są zgodne w tem, by zapobiedz zawikłaniom, mogącym z wojny bałkańskiej wyniknąć.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, jakoby ambasador rossyjski oświadczyć miał Porcie, że rząd rossyjski zastrzega sobie zupełną wolność dalszej akcyi.

Sofia. Dostawiono tu około 300 jeńców tureckich.

Ateny. Były prezes gabinetu Dragumis został zamianowany generał-gubernatorem Krety i już tam wyjechał.

Ateny. Komitet administracyjny Krety wystosował do prezesa gabinetu depeszę z życzeniami narodu kreteńskiego z okazyi świetnych zwycięstw Grecyi.

KRONIKA.

Lwów, 26 października.

Kalendarz.

Niedziela (27 października):

Sabiny m. — Witosława. — Nazarya.

Wschód słońca o godzinie 6·06 rano, zachód słońca o godz. 4·12 po południu.

Poniedziałek (28 października):

Szymona i Judy. — Władyboga. — Jewtymya.

Wschód słońca o godzinie 6·08 rano, zachód słońca o godz. 4·10 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 0 stopni C.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Janowski, koncypient prokuratoryi skarbu, otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** W poniedziałek o godz. 12 w południe odbędzie się w auli tutejszej Politechniki promocya p. Ludwika Tadeusza Ebermana na doktora nauk technicznych.

— **Otwarcie Miejskiej Kasy oszczędności** odbyło się dziś przed południem o godz. 10·30. Na uroczystość tę przybyli: prezydent p. Neumann z wiceprezydentami: dr. Rutowskim, dr. Stablem i dr. Aschkenazym, dyrektorowie banków: Zgórski, Adam, B. Lewicki, Bartoń, Terenkoczy, dyrektor magistratu z urzędnikami, członkowie b. Rady miejskiej i t. d.

Pierwszy przemówił naczelny dyrektor Kasy p. Riedl, który przypomniawszy starania czynione od 25-ciu lat przez dawniejszych prezydentów miasta około otwarcia Kasy, trudy i przeszkody, z radością powitał otwarcie tej Kasy, która połączona będzie z Zakładem zastawniczym. „Prastarym zwyczajem ojców naszych — mówił p. Riedl — rozpoczynamy ten piękny dzień od zwrócenia się do Boga; proszę przeto ks. prałata Lenkiewicza o poświęcenie lokalu i błogosławieństwo dla naszej pracy“.

Prezydent p. Neumann złożywszy podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do powstania Kasy, gościom za przybycie na uroczystość między innymi reprezentantowi Rządu radcy Namiestnictwa p. Leopoldowi Popielowi, który tak życzliwie odnosił się i odnosi do Kasy, przypomniał jakie trudne koleje przechodziło urzeczywistnienie projektu, postawionego 25 lat temu na Radzie miejskiej przez r. dr. Ciesielskiego, powołania do życia takiej Kasy. Rząd początkowo nie chciał zezwolić na otwarcie Kasy, bojąc się, że to będzie konkurencyą dla galic. Kasy Oszczędności. „Dopiero dzięki życzliwości i gorącemu poparciu obecnego P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego — mówił p. Neumann — Kasa przychodzi do życia. Niech mi wolno będzie wyrazić za to JE. P. Namiestnikowi najgorętsze podziękowanie, za jego życzliwość i poparcie naszych starań. Reprezentanta Rządu p. radcę Popiela proszę o zakomunikowanie tego naszego podziękowania i wdzięczności JE. P. Namiestnikowi“.

Skreśliwszy cele i zadania Kasy, skończył p. Neumann swe przemówienie życzeniem rozwoju tej potrzebnej i humanitarnej instytucyi.

Następnie ks. prałat Lenkiewicz dokonał poświęcenia, poczem złożył imieniem swojem i JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego serdeczne życzenia nowo powstałej Kasie.

*

Miejska Kasa oszczędności mieści się w lewem skrzydle parteru magistratu i zajmuje cztery, dobrze urządzone sale.

Dziś już rozpoczęło się urzędowanie. Pierwszy złożył na książeczkę Kasy 2000 koron p. Neumann, za nim poszło wielu innych.

— **Lwowskie »Koło dramatyczne«** daje dziś w sobotę w sali własnej przy ul. Friedrichów 5 trzeci w bieżącym sezonie wieczór artystyczny, który ze względu na rozpoczęty przez teatr miejski cykl utworów molierowskich połączony będzie z pierwszym wieczorem dyskusyjnym z cyklu prelekcyj o Molierze. W części muzycznej wieczoru odśpiewa a p-na Marya Siellawianka pieśni Moniuszki, p. Stanisław Hamerski odegra: Saint-Seansa *Allegro appasionato* op. 70, Zarembskiego: *Allegro molto* op. 13 i L. Rożyckiego: *Air* op. 28. — Następnie prof. Ludwik Skoczylas zagai dyskusyę na temat: „Molier i styl jego epoki“. Początek wieczoru o godz. 8. Wstępy po kor. 2, 1 i 50 hal., dla członków T-wa wolny. W czasie produkcyj muzycznych wejścia na salę będą zamknięte.

— **Zgon dr. Henryka Kadyi'ego.** Pogrzeb ś. p. Kadyi'ego — jak już wczoraj donieśliśmy — odbędzie się w niedzielę, o godz. 11 przed południu z domu żałoby pod l. 25 przy ulicy Zielonej, na cmentarz Łyczakowski. Kondukt prowadzić będzie JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. Kondukt zatrzyma się przed gmachem uniwersyteckim, a następnie przed gmachem Zakładów medycznych przy ul. Piekarskiej, gdzie wygłoszone będą mowy. Przemawiać będą reprezentant senatu, wydziału medycznego, Tow. lekarskiego i młodzieży.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie żałobne wydziału medycznego, na którem uchwalono upoważnić prof. dr. Kuczerę do przemawiania imieniem wydziału.

Wczoraj wieczorem komitet miejski stronnictwa demokratyczno-narodowego zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie celem uczczenia pamięci swego prezesa. Uchwalono do rodziny zmarłego wysłać pismo kondolencyjne, a na trumnie złożyć wieniec.

Prócz tego komitet zwołuje na niedzielę, 27 b. m., na godz. 9·30 rano do sali Towarzystwa politechnicznego nadzwyczajne zebranie ogólne członków stronnictwa. W przemówieniach przedstawiciele stronnictwa oddadzą hołd pamięci zmarłego. Po zebraniu wszyscy członkowie udadzą się pod dom, celem gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie.

Życzeniem zmarłego, jak i pozostałej rodziny, było, aby zamiast wieńców na trumnę, składano datki na T. S. L.

W lwowskiem Tow. lekarskiem na wczorajszem posiedzeniu prezes dr. Skałkowski uczcił pamięć zmarłego wspomnieniem pośmiertnem, poczem na znak żałoby zamknął posiedzenie. Zebrani w Towarzystwie lekarze zebrali składkę na rzecz wdów i sierot po lekarzach zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kadyi'ego.

Izba lekarska wschodnio-galicyjska uchwaliła wyrazić rodzinie po ś. p. Kadyi'm kondolencyę, a zamiast wieńca pogrzebowego złożyć odpowiednią kwotę na fundusz wdów i sierot po lekarzach.

Wydział Koła muzycznego zaprasza wszystkich członków Towarzystwa do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie byłego prezesa prof. Kadyi'ego.

— **Wycieczka z Jarosławia w Lidze pomocy przemysłowej.** Wczoraj bawiła we Lwowie wycieczka zorganizowana przez zarząd Towarzystwa pomocy przemysłowej w Jarosławiu, dla poznania działalności Ligi pomocy przemysłowej w jej głównej siedzibie. W wycieczce, której przewodnictwo objęli: prezesowa p. Mossorowa, profesorowie szkół średnich, Ostrowski, Kaniak, Wójcikiewicz i ks. katecheta Niedziałek, wzięło udział prócz przedstawicieli inteligencyi jarosławskiej, przeszło stu uczniów tamtejszego gimnazyum i szkoły realnej. — Po przyjeździe osobnymi wozami miejskiej kolei elektrycznej do gmachu Ligi pomocy przemysłowej i przywitaniu wycieczki przez wiceprezesa Ligi dyrektora Terenkoczego i dyrektora Olszewskiego, zwiedzano przed południem zakłady i instytucye Ligi pomocy przemysłowej, pracownie, kursy, Muzeum eksportowe i seminaryum przemysłu domowego, w którem kończy się właśnie obecnie interesujący kurs zabawkarstwa wełnianego. Następnie zwiedzili uczestnicy wycieczki Muzeum Lubomirskich i Dzieduszyckich, miejską wystawę przemysłu krajowego, Zakład narodowy im. Ossolińskich i t. d. Po obiedzie w bursie Ligi pomocy przemysłowej, zwiedzano warstaty studenckie Ligi, a następnie inne pamiątki i Muzea lwowskie. Wieczorem odjechała wycieczka z powrotem do Jarosławia, a młodzież na pożegnaniu dziękowała serdecznie swoim przewodnikom za ten dzień tak pożytecznie spędzony.

— **Wyzyskiwanie galicyjskich wychodźców w Stanach Zjednoczonych Ameryki.** Według ciągle dochodzących do Ministerstwa handlu wieści, przebywa w Stanach Zjednoczonych Ameryki pewna liczba, pochodzących z Galicyi austryackich obywateli, których zawód i źródło zarobkowania stanowi wyskiwanie galicyjskich wychodźców. Osoby te po większej części uprawiają w ten sposób swój oszukańczy proceder, że — chociaż zwykle są tylko właścicielami agentur sprzedaży kart okrętowych, lub pokątnymi pisarzami — ogłaszają się w wychodzących w Ameryce polskich pismach jako „publiczni notaryusze“ lub „prywatni bankierzy“ i w tych ogłoszeniach ofiarują się ziomkom swoim służyć pomocą i radą we wszystkich kwestyach prawnych z zakresu prawa austryackiego i amerykańskiego, jak również przyobiecują wyjednać ulgi co do obowiązku stawiennictwa, lub służby wojskowej, albo nawet całkowite uwolnienie od służby wojskowej i t. p. Skoro tylko zdołają w podstępny sposób — często przez przedstawianie rzekomo dobrych stosunków z c. i k. Konsulatami — zyskać zaufanie naszych niedoświadczonych wychodźców, wyzyskują to zaufanie w najróżnorodniejsze sposoby. I tak powszechnie znaną jest rzeczą, że wyzyskiwacze ci sprzeniewierzają powierzone im do przechowania lub odesłania do kraju pieniądze, na co się często wychodźcy uskarżają. Niemniej częste są również wypadki, w których wyzyskiwacze ci pośredniczą wychodźcom w pozbywaniu (sprzedaży) ich ojcowizn, a następnie, jako ich pełnomocnicy sprzeniewierzają złożoną cenę kupna, lub też wyłudzają przez zawieranie pozornych kontraktów kupna — sprzedaży, od mniemanego nowonabywcy gruntu cenę kupna i w ten sposób narażają go na procesy z właścicielem gruntu i t. p. Postępowanie prawne w takich wypadkach natrafia często w Ameryce na trudności, lub jest nawet niemożliwe, a w szczególności z tego powodu, ponieważ przy tem postępowaniu potrzebna jest obecność świadków z Galicyi, których stawiennictwo przed sądami amerykańskimi z natury rzeczy połączone jest z wielkiemi trudnościami. Wobec okoliczności, że w ostatnich czasach znacznie wzmogła się tego rodzaju szkodliwa i na straty obywateli Monarchii austro-węgierskiej narażająca działalność w mowie będących szalbierzy, Namiestnictwo ostrzega ludność przed tego rodzaju wyzyskiwaczami, oraz zaleca jak największą ostrożność, zwłaszcza przy zawieraniu kontraktów kupna — sprzedaży gruntów przez pośredników z tamtej strony Oceanu.

— **Walny zjazd »Drużyn Bartoszowych«** odbędzie się dnia 1 listopada we Lwowie w sali ratuszowej. Obrady poprzedzi Msza św. w kościele OO. Karmelitów o 9 rano.

— **Na Wawel.** Składki halerzowe, zbierane z inicyatywy p. Ulanowskiej w Krakowie do puszek, przyniosły po koniec września b. r. pokaźną kwotę 176.672 kor. 59 hal. Z powyższej sumy wydano na odnowienie katedry 19.258 kor.; na zakupno siedmiu pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca i na sprowadzenie ich z Petersburga, oraz na dwa stare stropy, ofiarowane przez p. Czynciela bezinteresownie do Muzeum narodowego 4260 kor. 51 hal. Pozostaje zatem 153.156 kor. z halerzami, z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części Zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum narodowe.

— **Sześciodniowy kurs gorzelnictwa** dla właścicieli gorzelń i administratorów dóbr odbędzie się w stacyi doświadczalnej dla przemysłu fermentacyjnego przy wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie w czasie od 2 do 7 grudnia włącznie. Bliższych informacyj udziela kierownictwo stacyi doświadczalnej (Kraków ul. Gołębia l. 20).

— **Ślub** panny Maryi hrabianki Broel-Platerówny, córki Adama i Maryi z Garnpichów hr. Broel-Platerów, z panem Maryanem Komornickim, synem śp. Mieczysława i Teodozyi z Mazarakich Komornickich, odbędzie się we Lwowie w kościele archikatedralnym dnia 5 listopada o godzinie 10·30 przed południem.

— **Nabożeństwo żałobne.** W wiedeńskim kościele polskim na Rennweg odbyło się wczoraj nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława hr. Badeniego. Odprawił je generał Zmartwychwstańców ks. Kasprzycki z Rzymu, chwilowo bawiący w Wiedniu, w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh. PP. Ministrowie Zaleski, dr. Hussarek i Długosz, Namiestnik bar. Bienerth, wielu posłów i urzędników polskich w Wiedniu.

— **Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem »Opatrzność«,** utrzymujące „Dom pracy“ we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie we czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 4 po południu w małej sali posiedzeń magistratu z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie wydziału za rok 1911. 2. Wybór wydziału na rok 1912/13. 3. Wnioski członków.

— **Dla 84-letniej staruszki!** Od lat kilku pojawia się stale na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, gdy pierwszy szron zapowie mroźną zimę, wspomniane w nagłówku wezwanie do naszych czytelników. Znajduje ono w ich sercach oddźwięk pożądany, który umożliwia ogromnie nieszczęśliwej, schorowanej i prawdziwie biednej kobiecie, pozbawionej wszelkich środków do życia i możności do pracy, przebycie zimy, ciężkiej dla wszystkich, stokroć dotkliwszej dla nędzarzy.

Zofia Goł., wdowa po zasłużonym krajowi publicyście i działaczu społecznym, zasługuje na pomoc ogółu, wydatną i szybką, z pełną też otuchą odzywamy się znowu do litościwych serc naszych czytelników.

Administracya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje choćby najdrobniejsze datki: dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 140 koron i weksle na 8000 kor.; zieloną torebkę z wekslem na 400 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 15 kor., opiewającą na nazwisko Piotra Hrynowera; w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej srebrny zegarek damski; pulares skórkowy z kwotą 10 kor.; pulares zawierający 6 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Teatyńskiej niklowy „Roskopf“.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Trzeciego Maja najechał wczoraj woźnica dorożki nr. 272 na służącą nieznanego nazwiska, niosącą dziecko na rękach i powalił ją na ziemię. Nieostrożnym woźnicą zajęła się policya. — Służąca i dziecko lekko tylko się potłukły.

△ **Kronika policyjna.** Do lokalu „Rodziny“ w Rynku l. 14 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli rozmaite przedmioty.

Z mieszkania Karola Brücknera przy ul. Zamarstynowskiej l. 48 skradziono po rozbiciu kufra, garderobę, wartości kilkudziesięciu koron.

Dziś w nocy okradziono wystawę sklepu z wódkami p. Waldbauma przy ul. Zyblikiewicza l. 12. Złodzieje zabrali kilka flaszek wódki.

Policya aresztowała wczoraj posługacza publicznego Antoniego Czerwińskiego za sprzeniewierzenie na szkodę p. Wilhelma Kellera 115 kor., pobranych w galic. Kasie oszczędności.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie: dr. Norbert Sobel, naczelnik lwowskiej filii Assicurazioni Generali, w 54 r. życia;

w Stanisławowie, Stanisław Szawłowski, w 68 r. życia;

w Starym Sączu, Julia z Żurewskich Długoszewska w 74 r. życia;

w Göttingen, słynny internista profesor Wilhelm Ebstein, w 77 r. życia;

w Lublinie, Gustaw Wierciński, b. radca dyrekcyi szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego, w 77 r. życia.

— **Ekspertacya zwłok** ś. p. Grzegorza Ceglińskiego posła do Rady państwa odbyła się wczoraj w Wiedniu. Na dworcu kolei Północnej jawili się PP. Ministrowie Zaleski i Długosz, Prezes koła polskiego dr. Leo, Prezydent Izby posłów Sylwester, wielu posłów ruskich i polskich. Zwłoki przewiezione zostaną do Przemyśla, gdzie jutro, w niedzielę, złożone zostaną na wieczny spoczynek.

— **Z Krakowa** donoszą, że bawił tam wczoraj radca ministeryalny Meyer, który w ciągu tygodnia zwiedził domy więzienne w Rzeszowie, Jaśle i Nowym Sączu w związku z projektowaną ich przebudową i adaptacyą do nowoczesnych wymagań.

— **Milionowe oszustwo.** W Krakowie aresztowano właściciela prywatnej Agencyi pośrednictwa, Józefa Olkusznika, pod zarzutem popełnienia oszustw wekslowych do wysokości miliona koron.

— **Samobójstwo w przystępie szału.** W Maria-Teresiopel zastrzelił się w przystępie obłędu tamtejszy fizyk, dr. Juliusz Roxer. Sa-

mobójca nosił się z zamiarem odebrania sobie życia już od dwóch lat, od śmierci jedynej córki.

— **Polskie stroje ludowe fabrykowane w Bawaryi.** Rzecz trudną do uwierzenia doniósł Lidze pomocy przemysłowej, która, jak wiadomo, projektuje w najbliższym czasie urządzenie kursu strojów ludowych przy swojej filii w Krakowie, radca budownictwa p. Till, dyrektor krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego.

Mianowicie, na wystawie przemysłowo-rękodzielniczej, urządzonej w tym roku w Monachium (Gewerbeschau), którą radca Till zwiedzał, spotkał się ze strojami ludowymi polskimi, wykonywanymi w Bawaryi przez jedną z tamtejszych firm krawieckich, która jako specyalność obrała sobie produkcyę stylowych strojów ludowych. Najciekawsze to, że naprzykład ludowy strój krakowski wyrabiany przez tę firmę, przybrany jest haftami ruskimi, a całość robi wrażenie pstrej mieszaniny, odbiegającej daleko i stylem i wykonaniem od rodzimych naszych pierwowzorów. Zapytującemu o przeznaczenie tych strojów ludowych wyrabianych w Bawaryi, radcy Tillowi, odpowiedział producent, że bardzo dużo takich strojów wysyła do Galicyi.

— **Zamknięcie klubu ukraińskiego w Kijowie.** Z powodu naruszenia statutu, zwłaszcza zaś z powodu utrzymywania nielegalnej biblioteki, zamknięto w Kijowie tamtejszy klub ukraiński.

— **Nowa polska instytucya kulturalna.** Z Poznania donoszą: Przed niedawnym czasem zawiązało się tu stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Witke-Jeżewski i Spka“, którego zadanie i cel określa paragraf 3 statutu w sposób następujący: „Zadaniem przedsiębiorstwa jest nabywanie i zużytkowanie obrazów, celem popierania sztuk pięknych“. Dalsze postanowienia określają sposób, w jaki nowa instytucya ma spełniać swe zadania. Obrazy zakupywane będą z odsetek od kapitału zakładowego i częścią rozlosowywane między członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Poznaniu, nadto członkom zarządu i Rady nadzorczej Towarzystwa przysługuje prawo oznaczenia innego sposobu zużytkowania obrazów, celem popierania sztuk pięknych. Nowa instytucya wchodzi w życie głównie dzięki p. Dominikowi Jeżewskiemu, b. właścicielowi majątku Głębokie, w powiecie strzelińskim, który przed niedawnym czasem przeniósł się do swego majątku Skrwilna, w gubernii płockiej w Królestwie Polskiem. — Przed opuszczeniem Księstwa postarał się o utworzenie wspomnianego Towarzystwa, przystępując doń z udziałem 100.000 marek. Dalszymi wspólnikami są: hr. Ignicy Bniński i mecenas dr. Kolszewski z Poznania. Znaczenie kulturalne nowej instytucyi jest bezsporne: wypełnia ona dotkliwą lukę i może w wysokim stopniu przyczynić się do podniesienia sztuki polskiej i rozpowszechniania dzieł sztuki polskich artystów. Dla Poznania może spełnić ważne zadanie: skłonić wybitniejszych artystów polskich do nadsyłania swych dzieł na wystawę w salonie towarzystwa i tem samem przyczynić się do podniesienia jej poziomu.

— **Tragedya miłosna.** Z Łodzi donoszą: W środę odbywał się tu ślub urzędnika jednego z banków. W chwili gdy nowożeńcy odchodzili od ołtarza, przed kościołem zażyła trucizny 17 letnia Marya Orłowska, ofiara zawodu miłosnego, porzucona przez pana młodego. Orłowska walczy ze śmiercią w szpitalu.

— **Wystawa cmentarna we Wrocławiu 1913.** W przyszłym roku urządzona zostanie we Wrocławiu wystawa cmentarna w połączeniu z wystawą ogrodniczą w jednym z najpiękniejszych tamtejszych parków. Dzieła sztuki rzeźbiarskiej z dziełami ogrodniczemi stworzą piękną i nader interesującą całość. Dział historyczny obejmie wielką ilość starych nagrobków, żelaznych krzyżów i drewnianych tablic, których tak wiele jest na Szląsku. Najbardziej zajmującą częścią tej wystawy będzie dział nowożytny — wystawa cmentarna, urządzona według najnowszych wymagań smaku, gdzie pomniki, krzyże, grobowce w różnych stylach wielką będą ozdobą. W dużej hali zebrane będą modele i wizerunki starych grobowców i pomników — zwłaszcza bohaterskich z roku 1813.

— **Pożar na okręcie.** Z Serajewa donoszą, że kierownik starostwa Ferri jadąc statkiem naładowanym naftą do Metkowicz, odniósł ciężkie obrażenia z powodu pożaru, wybuchłego na statku. Rodzina jego ocalała. Statek spłonął do szczętu.

— **Zabobon.** W Alsorapos, wiosce komitatu cipskiego na Węgrzech, umarł w tych dniach pastuch Józef Pitonyak, który był znany w całej okolicy jako partacz lekarski. Chłopi podejrzywali iż ciągłe obecne deszcze zawdzięczają jego czarom. Rozgoryczeni wreszcie, iż słota zniszczyła im zbiory, udali się tłumnie na cmentarz, odgrzebali zwłoki Pitonyaka i spalili je na przygotowanym stosie. Żandarmerya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Brodach wybrany został p. Oktaw Sala, jego zaś zastępcą p. Bolesław Pilatowski, emer. starosta i właściciel dóbr.

§ W Borysławiu spłonął onegdaj szyb Tow. Ratoczyn nr. 6.

§ Samobójstwo. Dnia 22 b. m. odebrał sobie życie w Przemyślu przez powieszenie w łozach obok Zakładu Brata Alberta 60-letni Michał Dastek, robotnik, zamieszkały w Peberezu ad Wilcza. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek w górach. W Briançon, we Francyi, znikli dwaj oficerowie, którzy w niedzielę udali się na wycieczkę w góry. Jeden z nich jest starszym oficerem sztabowym, a drugi porucznikiem artyleryi. Wszelkie poszukiwania nie wydały dotąd żadnego rezultatu.

* W Petersburgu zdarzył się księżnie Orłow wypadek, omal nie zakończony jej śmiercią. Konie jej powozu spłoszyły się i przeskakując baryerę na wybrzeżu Newy, wpadły do rzeki. — Księżna wypadła z powozu przed baryerą i tylko temu zawdzięcza ocalenie życia.

* Rozruchy przeciw rzeźnikom. Z Berlina donoszą: Wczoraj po południu w Wedding powtórzyły się rozruchy przeciw rzeźnikom. Policya zdołała przywrócić porządek bez użycia broni.

* Burza w Odessie szaleje od dwu dni, wyrywając drzewa z korzeniami, łamiąc słupy telegraficzne, zrywając i unosząc dachy. Komunikacya w mieście przerwana.

* Księżna Marya Gabryela, żona przyszłego następcy tronu, ks. Ruprechta bawarskiego, córka ks. Karola Teodora, zmarła d. 24 b. m. w drodze do Sorrento na paraliż serca.

* Stan zdrowia Roosevelta — jak donoszą z Nowego Jorku — jest z każdym dniem coraz lepszy. Onegdaj Roosevelt przyjmował już przyjaciół politycznych.

* Zamiast złota — fenigi. Bank rolniczy w Kopenhadze otrzymał onegdaj przesyłkę pieniężną z Paryża. Był to worek z 10.000 frankami w złocie. Przy rozpakowaniu okazało się jednak, że brakuje 6400 franków. Ażeby opóźnić odkrycie tego braku, złodziej włożył w miejsce wyjętych 20-frankówek, sztuki dwufenigowe.

Wiedeń, 23 października.

(Wiedeń nocą. — Kabarety. — „Varietés“. — Lokale taneczne. — Kawiarnie).

Wiedeń po godzinie 10 wieczorem.... O nim chciałbym raz opowiedzieć, tembardziej, że to Wiedeń najbardziej popularny i mający swą międzynarodową sławę, a prócz tego Wiedeń żyjący w czasie od października do maja — a więc w tej chwili aktualny.

Najładniejsza i najbardziej ruchliwa w stolicy naddunajskiej ulica Kärtnerstrasse, wiodąca od placu, na którym wznosi się wspaniała katedra św. Szczepana do teatru Opery Na dwornej, przez całą dobę może poszczycić się wielkomiejskim ruchem. Najpiękniejsze magazyny mód i konfekcyi damskiej i sklepy jubilerskie przyciągają publiczność w dzień — w czasie zaś od godz. 10 wieczorem do świtu ściąga ludzi życie nocne na tę ulicę. Bo wszystkie niemal bardziej „fashionable“ lokale nocne znajdują się w pobliżu tej ulicy, przeważnie w uliczkach ją przecinających.

Nocnych lokali mamy w Wiedniu kilka typów. Kabarety, varietés, sale taneczne i bary, wreszcie kawiarnie, w których gra muzyka i których monotonię urozmaicają produkcye śpiewackie.

Lepszych kabaretów jest w Wiedniu dzisiaj trzy: „Fledermaus“, „Hölle“ i „Max und Moritz“ — na program ich składają się aktowe komedye lub operetki, najczęściej bardzo pieprzne, śpiewy kabaretowe i recytacye. Aktówki grane w tych kabaretach, często przekładane z francuskiego, częściej oryginalne niemieckie, są tworami młodych literatów, którzy mają pretensye do dowcipu, satyry czy ironii. Cały szereg wiedeńskich czy berlińskich poetów dostarcza tekstu dla piosenek kabaretowych, które w muzyczną mowę układają kompozytorowie o dobrych, najczęściej modnych nazwiskach. Często w kabaretach występują literaci (!) jako interpretatorzy płodów swego ducha, dawniej w kabaretach produkował się Roda Roda, dziś robią to pisarze młodzi. Ceny wstępów do teatrzyków kabaretowych bardzo na ogół wysokie, ceny jadłospisów niezwykle słone — w konsekwencyi wiedeńskie kabarety często bankrutują i jeszcze częściej zmieniają właścicieli.

„Varietés“ nocnych pierwszorzędnych niema Wiedeń zupełnie. Z drugorzędnych dwa są w drugiej dzielnicy, na Leopoldsztadzie, mianowicie „Reklam“ i „Trianon“, jeden: „zum dummen Kerl“ opodal Kärtnerstrasse. Program ich bardzo rozmaity i niezbyt jednolity. Przy gimnastykach-akrobatach, popisujących się na łyżwach kółeczkowych, popisuje się śpiewaczka kabaretowa, interpretująca z wdziękiem poważne muzycznie a frywolne w tekstach pieśni, po komiku wysypującym mnogo zazwyczaj żydowskich żartów, parodyującym ucieszne wiedeńskiego Czecha, lub śpiewającym mocno nieprzyzwoite kuplety, wychodzi na scenę kolekcya zgrabnych angielskich tancerek, lub amerykańskich gimnastyków i t. d.

Lokali tanecznych w „paryskim“ stylu namnożyło się sporo w latach ostatnich. Prym wodzę „Tabarin, Maxim“, „Parisien“ i „Palais de danse“. Równie, jak w nocnych „varietés“ i tu „wstępów“ się od publiczności nie pobiera — dość wysoką jest należność za garderobę — wynosi ona 1 czy 2 korony. Sale w lokalach tych są prześliczne, przestronne i pełne błyskotliwych sztukateryj: — bardzo wiele świateł, dużo służby, publiczności zaś najczęściej niewiele, a w dodatku publiczność, która owe lokale odwiedza, w $^3/_4$ jest zamiejscową. W lokalach owych obowiązującym jest „Weinzwang“ — piwa gościowi nie podadzą za żadne skarby, czarną kawę, czy herbatę bardzo niechętnie, a wprost niegrzecznie, jeśli bez towarzystwa koniaku, czy likieru, za który płaci się nieproporcyonalnie wysokie kwoty. „Weinzwang“, więc w pierwszej linii szampan ma tu obywatelstwo, szampan francuski najrozmaitszych firm od „Veuve Cliquot“ do modnych „gouts americains“, takich firm, jak Heidsieck, czy Moët Haudon, szampan niemiecki, mający niewielu amatorów, a wreszcie węgierski, który pije „gorsza“ publiczność, naiwnie zabierająca na pamiątkę szampanowej libacyi do domu korki od wypitych flaszek, lub zdarte z butelek etykiety. Program „artystyczny“ tych lokali nie bardzo jest urozmaicony. Wyłącznie tańce go wypełniają, najrozmaitsze tańce. Albo egzotyczne: indyjskie, lub murzyńskie, albo stylizowane europejskie współczesne. W modzie jest jeszcze taniec apaszów a zawsze wywołuje burzliwe oklaski warszawska polka „Ojra“, która znaleść się musi w programie niemal każdego „szanującego się“ tanecznego „etablissement“. W przerwach między numerami programu także tańce. Króluje walc wiedeński a tańczą go baletmistrze zakładów tych i zazwyczaj ładne i młode „Animirtänzerinnen“: niekiedy, ale zwykle już wczesnem ranem, bierze w tańcach udział rozbawiona szampanem publiczność. Dwie kapele, z tych jedna cygańska z czarnowłosym kapelmistrzem, przygrywają do tańca, w niektórych z nocnych lokali śpiewają w czasie pauz „Volkssängerzy“ dawne wiedeńskie piosenki ludowe, lub popularne „Gassenhauery“ z operetek.

Owe lokale taneczne robią doskonałe interesy na szampanach i drogich winach — może jeszcze lepsze interesy robią kelnerzy, którzy zabierają ogromne napiwki i kapele, spekulujące na sentymenta podnieconych winem gości, wreszcie „damy“, które mają obowiązek zachęcania swem towarzystwem osobników płci męskiej do picia, a które na ogół i wdziękami i inteligencyą zbytnio nie grzeszą. Lokali nocnych tanecznych jest w Wiedniu z dziesięć — różne ich „*niveau* towarzyskie“, ceny jednak równie w nich przesolone.

Od jakich dziesięciu lat przywędrowała do Wiednia instytucya amerykańskich barów, w których podają najrozmaitsze, osobliwe, sztucznie przyrządzone alkohole. W śródmieściu jest ich dziś z dziesięć — w jednym grywa muzyka, w drugim, najmodniejszym „Kaiserbarze“, fortepian. W „Kaiserbarze“ w niewielkiej sali zawsze pełno — publiczność imponująca toaletami i precyozami. Do baru tego chodzi po teatrze ta publiczność, która nie zaglądnie do nocnego lokalu tanecznego ze względu na wątpliwe towarzystwo, jakie w owych lokalach popija szampana. W modzie jest też ogromny bar „Elysée“, dokąd na kolacye, szampana, czy przeróżne „coctaile“, „flipny“, lub „shaury“ chodzą „wyższych 10.000“, lub elegancki półświatek.

Nocnych kawiarń z muzyką jest w Wiedniu legion, a porozrzucane one po wszystkich dzielnicach miasta. Przeważnie są to trzeciorzędne, brudne i drogie lokale, gdzie stoliki obsiada tani nierząd, a publiczność męską reprezentują krzykliwi naddunajscy apasze. Jedna z tych kawiarń jest prześlicznie urządzona i eleganka. Miano jej „Chapeau rouge“ — sala pięknie inkrustowana, porozwieszane po ścianach ładne obrazki, ilustrujące współczesne życie salonowej erotyki (Reznicek, Bayros i i.), mebelki estetyczne, a ceny wyśrubowane do *maximum*. Muzyka cygańska wygrywa monotonne czardasze lub wyjątki z oper i operetek, roztkliwiają gości i dodając im animuszu do pochłaniania alkoholów.

Pootwierane są te lokale do świtu. Opuszczający je goście na powrotnej drodze do domów napotykają już ludzi śpieszących do pracy, słyszą przenikliwy świst syren fabrycznych i muzykę dzwonów kościelnych. Przy takim akompaniamencie Wiedeń, który się bawi, idzie spać!

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Jadwiga Krausharowa, żona wysoko cenionego adwokata warszawskiego i historyka, Aleksandra, kobieta wielkich cnót i niepośledniego umysłu, zanim poświęciła się w zupełności pracy oświatowej i dobroczynnej, umieszczała w czasopismach warszawskich i krakowskich szkice drobne i studya literackie, które krytyka oceniała bardzo pochlebnie, rokując autorce na tem polu piękną przyszłość.

Obecnie zebrał je w spory tom, ozdobiony portretem autorki, mąż zmarłej, Aleksander Kraushar i wydał pod wspólnym tytułem „Pamiątka“, w ograniczonej liczbie egzemplarzy, dla rodziny i tych wszystkich, którzy bliżej żyjąc ze ś. p. Jadwigą, wdzięcznem sercem przyjmą puściznę po zacnej kobiecie.

Znalazły się tutaj, obok rozrzewniającej dedykacyi, głosów krytyki o książce ś. p. Krausharowej: „Alfred de Musset“, oraz wyimków z listów do niej pisanych, prace: „Fragment“; „Na Monte Pincio“; „Bajka“; „Jedna noc“; obrazek w zmroku „Świętojańskie robaczki“; „W albumie L. M.“; szkic literacki „Jerzy Brandes“; „Aleksander Kielland“; „Sören Kierkegaard“; „Henryk Ibsen i dramat jego Rosmersholm“; „Choroba wieku“ (M. Nordaua); „Grzechy hetmańskie“ (J. I. Kraszewskiego) i „Alfred de Musset“ (szkic biograficzno-literacki).

»Wędrowca«, pisma poświęconego turystyce, krajoznawstwu, sportowi i literaturze, wyszedł zeszyt 24 (rok II.). Piękny jest i interesujący, jak wszystkie poprzednie zeszyty tego wytwornego czasopisma, które taką się cieszy sympatyą i poczytnością. Rozpoczyna go Z. Kleszczyńskiego „Gdzie niebo blade“, rzecz o Białorusi, Ewy hr. Dzieduszyckiej „Z nad brzegów Dniestru“, arcywesołe „Zakopane w satyrze i karykaturze“, Kazeta „Kolonia polska w Styryi“, zabawna nowela W. Gduli „Pomysły naczelnika“, barwnie napisane przez prof. Wacka „Wakacye cyklistów“, kronika, dział informacyjny i t. d.

Całość zdobią piękne ilustracye, wśród nich szczególnie teraz interesujące zdjęcia z Albanii.

Drukarni p. Szyjkowskiego należy się uznanie za piękną, pełną artystycznego smaku stronę typograficzną *Wędrowca.*

Ewa Toporczykówna: „Dzieciarnia“. Powiastki dla małych dzieci z 15 ilustracyami J. M. Bruinier. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków-Warszawa.

Dla małych dzieci do lat 8, jest to istny raj: cały szereg przygód, zabaw, „zdarzeń“ z życia codziennego na wsi i w mieście, opowiedzianych barwnie, przystępnie i ładnie ilustrowanych.

Druk duży, czytelny i estetyczny.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, 26 października, o g. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Grube ryby“, komedy; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha; z Felicyą Brzeską w roli tytułowej i Andrzejem Lelewiczem w roli Menelaja. — W niedzielę, 27 października, o godzinie pół do 4 po południu, „Wawrzyny“, dramat; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Kuglarz“, opera. — W poniedziałek, 28 października, po raz pierwszy, (nowość), „Kobiety, gra i wino“, krotochwila w 3 aktach, napisał Stanisław hr. Rzewuski. Abonament nr. 8. — We wtorek, 29 października, „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 aktach Pucciniego; I. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej. — We środę, 30 października, po raz drugi, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. — We czwartek, 31 października, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; II. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 27 października, po południu „Trzeba umrzeć, aby żyć“, krotochwila. — W niedzielę 27, poniedziałek 28, wtorek 29, środę 30 i czwartek 31, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel.

Anarchia w sztuce.

(Z lwowskiego Salonu).

W niedawno otwartym Salonie paryskim dzieją się — jak wiadomo — wcale interesujące historye. Publiczność tłumnie chodzi na wystawę „kubistów“, „futurystów“,

„orfistów“ (fantastów) i „instyktywistów“, słucha odczytów i czyta artykuły pionierów tego ruchu, którymi są pp. Apollinaire, Metzinger, Picabia, Léger, Gleize i Marinetti, cały Paryż dyskutuje, kłóci się i śmieje. Złośliwi twierdzą, że o nic więcej nie szło nowatorom, którzy okrzyknęli siebie za zbawców chylącej się ku upadkowi sztuki, jak właśnie o ten ruch, kłótnie a nawet śmiech. Reklama kosztem wszystkiego! — a przecież zawsze znajdą się tacy, którzy dla „mody“ lub też dlatego, iż wmówiono w nich, że są to dzieła „epokowe“, kupią kilkanaście obrazów.

Cała ta jednak awantura nie jest tak wesoła, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka.

Kiedy w drugiej połowie zeszłego wieku wystąpił genialny Manet, kiedy jego śladami poszli Alfred Stevens, Bastien-Lepage, de Nittis, Henryk Gervex, Duez, Boldini, Collin, a potem Monet, Renouard, Pissaro, Desboutin, Cezanne i inni, którzy wystawili dzieła swoje w „salonach odrzuconych“ („Salons des refusés“), Paryż również zakotłował. Manetowi nawymyślano od trywialności i nieprzyzwoitości i ogłoszono go za nowatora prowadzącego malarstwo do upadku. Ludzie jednak czuli, że za tem wszystkiem kryje się coś, z czego może się wyłonić odrodzenie, a kiedy Zola w świetnych swoich artykułach przedstawił i objaśnił wartość ich nowych prądów w sztuce, otworzyły się oczy i choć walka długo jeszcze trwała, to jednak najzaciętsi wrogowie rozumieli, że walczą z przeciwnikiem potężnym, którego nie należy lekceważyć.

Dziś, mimo, że przedstawiciele nowych „izmów“ powołują się na te czasy i chcą koniecznie zająć to samo stanowisko co pionierowie impresyonizmu, jakże inaczej wyglądają, jak w niczem nie przypominają tych czasów, jak nic o nich nie można powiedzieć, jak nie można brać ich seryo!

A jednak takie historye są zaraźliwe i fatalnie działają na otoczenie! Jesteśmy i tak dziś świadkami zaniku malarstwa monumentalnego, patrzymy na ginący coraz bardziej rysunek, który coraz mniejszą odgrywa rolę, zamiera kompozycya, a w miejsce tego wszystkiego powstają płótna goniące bez myśli twórczej tylko za efektami, pełne blagi i nieuctwa. Średnie talenty idą tem pochopniej za „prądem chwili“, bo tem łatwiej wyłamać się im z pod rygoru kardynalnych praw w sztuce, których nie opanowali, mierne korzystają z nieświadomości ogółu, któremu można wszystko mówić i robią rzeczy nieraz poprostu obrażające poczucie estetyczne i smak.

Malarze, którzy obecnie w Paryżu tyle niepotrzebnej, jarmarcznej nieraz robią wrzawy, to przeważnie prawie ludzie, którzy ignorują rysunek i sens nie dlatego, iż szukają dróg nowych, ale, że nie mogą, nie potrafią zdobyć się na poprawność bodaj formy. Ludzie, którzy przyczepiając sobie markę „nowatorów“, nic nowego nie mówią; ich „sztuka“ to sztuczne maamrotanie niemowlęce, silące się na górny, gest, to okłamywanie siebie i drugich. Jeśli są między nimi ludzie zdolni, to ci prędzej czy później znajdą właściwą drogę i z chaosu szukania i śmiesznostek, może przecież wynajdą kto wie czy nie nowe jakie wartości. Przeważna ich jednak liczba, to nieszczerzy spekulanci, robiący na razie niezłe interesa na ignorancyi publiczności, goniącej również za „modą“.

Sztuka francuska, do niedawna dyktująca prawa, od jakiegoś czasu poczęła słabnąć na siłach, widoczne było wyczerpanie i zastój. Dlatego też nie dziwnem jest poniekąd, iż w szukaniu sobie nowych dróg odrodzenia, musiała wpaść w chaos.

To jednak, co się obecnie dzieje, ta anarchia, jaka tam nad Sekwaną zapanowała, zaczyna naprawdę niepokoić.

Odbić się to musi i na artystach obcych, których Paryż zawsze ciągnie. Między artystami idącymi z tym „prądem“, nie ma jeszcze Polaków, ale pośrednio i ich fala ta zalewać poczyna. A fala ta dla naszego, tak dziś wysoko stojącego malarstwa, niebezpieczna, która zagarnąć nam może młode, świeże, łatwo zapalne talenta, na których nam nie zbywa. „Kubistów“, ani „futurystów“ jeszcze na szczęście nie mamy, ale moda, maniera, ekstrawaganckie gonienie za oryginalnością, silenie się na coś, na co szkoda sił i czasu, pociąga i Polaków w Paryżu mieszkających.

Mamy tego dowód w świeżo otwartej wystawie w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych.

Jeden z krytyków, bardzo zresztą zdolny, na którego zdaniu często można polegać, oburzał się, że na afiszu napisano „Wystawa Gotlieba i Rubczaka z Paryża“. Tymczasem bardzo dobrze się stało, iż umieszczono ten dopisek „z Paryża“. Raz, iż artyści sami tego chcieli, akcentując w ten sposób pochodzenie swej sztuki, po drugie, publiczność nasza, mało oryentująca się w sztuce, może to brać niejako za wskazówkę, iż nasza sztuka, polska, oryginalna, nie goniąca za wzorami paryskimi, na naszym gruncie powstała, jest inna, wywalczająca sobie coraz poczestniejsze miejsce w świecie.

„Z Paryża“ rzeczywiście są te rzeczy, w nienajlepszem tego słowa znaczeniu! Z indywidualnością polską, tak markującą się w płótnach naszych artystów, nic nie mają wspólnego, choć tworzyli ją polscy malarze.

Jeden z moich przyjaciół, nie artysta i nie krytyk, będąc ze mną na wystawie, wyraził się nieśmiało, że są to rzeczy chore. Poprostu, ale trafnie. Jeśli się na to zgodzimy, to nie możemy im absolutnie przyznać piętna wielkiej sztuki, która zawsze ma w sobie pierwiastki zdrowia i siły. Nie znaczy to, że ktoś tworząc ludzi fizycznie chorych, tworzy sztukę chorą, boć temat jest tu rzeczą obojętną, idzie tylko o wykonanie. Można przecież olbrzyma namalować w ten sposób, że będzie to płód marny, chory.

Sztuka p. Gottlieba jest specyalnie chora. Choroba ta ma swoje źródło nie tyle w organiźmie twórczym artysty, ile w prądach i hasłach, któremi przesiąkł w Paryżu w ostatnich czasach. Jedno jej tylko musimy przyznać, to jest szczerość. Gottlieb, artysta nie bylejaki, malował i umie malować inaczej — obrazy jego znamy nie od dzisiaj i nauczyliśmy się je cenić. Jeśli się więc zmienił, to zrobił to nie dla blichtru i nudy, wiedział z góry, że tych jego dzieł nikt nie kupi, iż narazi się na krzyk oburzenia i ostrą krytykę. Musiał więc mieć inny, głębszy powód.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank krajowy podwyższył stopę procentową od eskontu weksli stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na $6\frac{1}{2}$ prc., od weksli prywatnych na 7 prc., od pożyczek gotówkowych za hipotecznem zabezpieczeniem na $6\frac{1}{4}$ prc. łącznie z prowizyą, od zastawów bieżących na 7 prc., od zastawów terminowych na $7\frac{1}{2}$ prc. Również podwyższył Bank krajowy stopę procentową od wkładek oszczędności na $4\frac{1}{2}$ prc., od asygnat kasowych na 4 prc., $4\frac{1}{2}$ prc. i 5 prc., stosownie do wypowiedzenia 30, 60 lub 90 dniowego.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 do 20 października 1912 r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10·85 do 11·20, żyto 9·— do 9·20, jęczmień browarny 9·— do 9·50, pastew. 8·60 do 9·—, owies stary 9·30 do 9·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 11·— do 12·—, pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik 8·50 do 9·—, wyka 10·50 do 11·—, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 16·— do 16·50, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1911 r. 110·— do 130·—, chmiel z 1912 roku —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 75·— do 90·—, białej 100·— do 110·—, szwedzkiej 100·— do 120·—, tymotka 27·— do 32·—, siano lepsze 4·— do 4·50, gorsze 3·60 do 3·80, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 5·— do 5·20, słoma okłotowa 2·90 do 3·—, słoma mierzwiasta 2·70 do 3·—, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 4·80 do 5·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·— do 15·—, salonowa 16·— do 17·—; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 5·53 do 6·07, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 38·— do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 38·— do 40·—, Nr. 1 37·— do 39·—, Nr. 2 36·— do 38·—, Nr. 3 35·— do 37·—, Nr. 4 34·— do 35·—, Nr. 5 33·— do 34·—, Nr. 6 31·— do 33·—, Nr. 7 26·— do 26·—, Nr. 8 21·— do 22·—, mąka żytna Nr. 0 31·— do 33·—, Nr. 1 29·— do 32·—, Nr. 2 20·— do 21·—, Nr. 3 20·50 do 21·—, otręby pszenne 12·50 do 13·—, żytne 12·50 do 13·—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·70 do 1·76, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 1·76 do 1·84, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) 1·80 do 2·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) 1·50 do 1·60, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 63·50 do 64·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 43·50 do 44·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj rano P. Ministra spraw zagr. hr. Berchtolda na specyalnem trzykwadransowem posłuchaniu. Hr. Berchtold zdawał sprawę ze swej podróży do Włoch.

= Rada generalna Banku austr. węg. uchwaliła wczoraj podwyższyć stopę procentową o $\frac{1}{2}$% z dniem 26 bm. Według sprawozdania o sytuacyi finansowej, przedłożonego przez gen. sekr. Prangera, stosunki na rozstrzygających targach pieniężnych w ostatnich 8 dniach tak niekorzystnie się ukształtowały, że także Bank austr. węg. musiał przystąpić do podwyższenia stopy procentowej, z czem dotąd zawsze zwlekał. Zwraca uwagę także fakt, że pożyczki na zastaw, które podług stanu z 23 bm. wynoszą 152.5 milionów kor., są o 80 milj. wyższe, niż w roku ubiegłym. Miarodajna dla podwyższenia była też ta okoliczność, że na targach pieniężnych od 8 dni ruch eskontowy całkiem ustał. Uchwała zapadła jednomyślnie i bez dyskusyi. Omawiano także sytuacyę polityczną, o ile stoi ona w związku z życiem gospodarczem Monarchii.

= Izba posłów Sejmu pruskiego wybrała Schwerin Löwitza przewodniczącym.

= W Sejmie bawarskim premier Haertling odpowiadając wczoraj na interpelacyę socyalistów, rzekł, że niema powodu do niepokoju i pesymizmu, jaki się w ostatnich czasach pojawił w ocenie sytuacyi międzynarodowej w prasie i na giełdach. Można mieć zupełne zaufanie, że rząd i państwo niemieckie cały wpływ swej potęgi rzuci na szalę pokoju.

= Z Petersburga donoszą: Następca tronu dzień przebył dobrze, spał 3 godziny, apetyt dobry, temperatura w dzień 38·3°, wieczorem 37·9°.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 października. W komisyi prawniczej Izby posłów, w rozprawie ogólnej nad ustawą o służbie sędziowskiej, P. Minister sprawiedliwości Hochenburger rozwijał główne myśli, których należy się trzymać w dalszej dyskusyi. Mowca zaznaczył, że wobec nieusuwalności sędziów zachodzi trudność w obsadzaniu posad w miejscowościach niekorzystnych, w których nieraz trzeba zrzekać się prawie wszelkich przyjemności towarzyskich. W razie zaprowadzenia awansu czasowego trudność ta jeszcze się zwiększy. Dlatego ten awans czasowy powinien tak być urządzony, ażeby uzyskiwanie wyższych płac drogą awansu czasowego nie było możliwe w równie szybkiem tempie, jak drogą posunięcia do wyższej rangi. Musi pozostać dla sędziów powieu bodziec, żeby ubiegali się o opróżnione posady sędziowskie.

Przez awans czasowy posada naczelnika sądu powiatowego na prowincyi traci to swoje odszczególnienie, że po pewnej liczbie lat daje niejako automatycznie prawo do osiągnięcia VII. kl. rangi. Trzeba zatem znaleść inny sposób, ażeby zd lni sędziowie mieli bodziec do ubiegania się o posady naczelników sądów powiatowych. Możnaby to urządzić w ten sposób, że przyznawałoby się starszym sędziom powiatowym dodatki osobiste. Ważną też jest rzeczą udzielanie mieszkań urzędowych naczelnikom sądów, tam, gdzie brak odpowiednich mieszkań. Nie powinno się też zamykać naczelnikom sądów powiatowych powrotu do trybunałów. P. Minister życzyłby sobie, ażeby na czele bardzo wielkich sądów powiatowych stawali naczelnicy VI. kl. rangi. Niemniej pożądane jest rozwi ięcie zarządzeń, mających na celu poprawę stosunków personalu prokuratoryi Państwa.

O jakiejś autonomi stanu sędziowskiego analogicznie do stosunków stanu adwokatów nie może być mowy, gdyż sędziowie są urzędnikami Państwa, chociaż w niejednej rzeczy różnią się od innych urzędników.

Co do komisyi personalnej, to zdaniem P. Ministra członkowie jej powinni być powoływani przez prezydenta Trybunału. Zresztą mowca nie ma nic przeciwko temu, aby ten senat tak jak inne senaty był utworzony na dłuższy okres czasu.

Dalszy ciąg obrad komisyi prawniczej odbędzie się we wtorek przed południem.

Wiedeń, 26 października. Prezydyum Izby posłów ogłasza, że zdaje się, nie będzie można w pierwszym tygodniu listopada przed dniem 8 tego miesiąca odbyć pełnego posiedzenia Izby poselskiej, ponieważ 5 listopada odbędzie się otwarcie Delegacyj w Budapeszcie, a 6 listopada i w następne dni obradować będzie komisya spraw zagranicznych nad budżetem. Projektowane jest, by komisya budżetowa Izby posłów rozpoczęła obrady 5 listopada i obradowała w dniach następnych. Gdyby pierwsze czytanie budżetu już 30 było ukończone, to przed rozpoczęciem się Delegacyj nie będzie pełnego posiedzenia Izby. Dnia 31 b. m. odbyłoby się posiedzenie tylko w tym wypadku, gdyby do wyżej wymienionego terminu pierwsze czytanie nie było ukończone.

Kraków, 26 października. *(Tel. pryw.).* Aresztowanego przemysłowca Józefa Olkusznika odstawiła policya do sądu karnego. Podał on stan czynny swego majątku na $1\frac{1}{2}$ miliona, a stan bierny na 1 milon koron. Stwierdzono, że podana przez niego wartość jego nieruchomości, trzech domów w Krakowie i dwu majątków koło Lublany jest znacznie niższa od stanu obdłużenia. Przy przesłuchaniu w dyrekcyi policyi ustalono, że szkoda wyrządzona krakowskim kupcom przez Olkusznika dochodzi 400.000 kor. Co do weksli podpisanych mu przez pewną wybitną osobistość ze Lwowa odmówił wszelkich wyjaśnień. W przeciągu ostatniego kwartału sprzedał on weksli za 47.000 kor., z podpisem tej właśnie osobistości. Olkusznik był już karany więzieniem za sprzeniewierzenie w powiatowej Kasie oszczędności w Wieliczce, miał też dopuścić się malwersacyi na stanowisku urzędnika prywatnego. Z majątków swych koło Lublany urządzał kosztowne wycieczki samochodem z aktorkami do Paryża.

Wiedeń, 26 października. *(Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dra Emila Godlewskiego, zwyczajnym profesorem historyi rozwoju i powszechnej biologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Najj. Pan nadał dyrektorowi szkoły realnej w Tarnowie, Karolowi Trochanowskiemu, tytuł radcy Rządu z uwolnieniem od taksy.

Poznań, 26 października. *(Tel. pryw.).* Ponieważ właściciele majątków, które mają być wywłaszczone, nie odpowiedzieli zupełnie na zapytanie komisyi kolonizacyjnej, ileby żądali za swe majątki w drodze dobrowolnej sprzedaży, naznaczono na 6 listopada komisyę, która ma ocenić wysokość wynagrodzenia za majątek Kościelskich Błotniki.

Nowy Jork, 25 października. Beckera uznano winnym zamordowania Rosenthala.

Nowy Jork, 26 października. Depeszują z Havany, że na zgromadzeniu w parku centralnym wynikła krwawa walka, której dopiero policya położyła kres. Kilkanaście osób jest zabitych, wiele rannych.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 26 października. Komendant Ham w Adryanopolu wydał surowe zarządzenia w związku ze stanem oblężenia w mieście. Mieszkańcom nakazano zakupować większe zapasy żywności. Starców i chorych, oraz osoby, które nie mają pieniędzy lub środków żywności na 2 miesiące, usunięto z miasta. Ludność zdolna do broni otrzymała uzbrojenie.

Konstantynopol, 26 października. Autentyczne wiadomości potwierdzają, że Serbowie zajęli Prisztinę. Połączenie między Skoplje a Mitrowicą przerwane. Bułgarzy po zwycięskiej walce z zachodnią armią turecką, obsadzili Koczanę.

Konstantynopol, 26 października. Jak w kołach tureckich zapewniają, wczorajszy odwrót prawego skrzydła tureckiej armii pod wodzą Mahmuta Mukdara baszy nastąpił z winy księcia egipskiego generała majora Aziza baszy, który kierował artyleryą i wykonał błędny manewr. Po południu nadeszła wiadomość, że dwa silne korpusy pod wodzą Jawera baszy i Torguta Szefketa baszy przyszły na pomoc prawemu skrzydłu, którego sytuacya jest znów bardzo korzystna. Także lewe skrzydło i środek armii zajmują znów bardzo silne stanowisko. W dalszym ciągu nadchodzą przesyłki wojsk z Azyi, przybywa codzień 13.000 żołnierzy do Europy.

Konstantynopol, 26 października. Minister wojny Nasim basza, jako główny komendant, dalej minister robót gen. Salih i kilkunastu wyższych oficerów sztabu generalnego, tworzący główną kwaterę, odjechali po południu do frontu do Adryanopola.

Wczoraj przybyło tu wiele rodzin, starców, kobiet i dzieci z różnych miejscowości na północ od Adryanopola; miejscowości te bowiem opróżniono.

Saloniki, 26 października. Na konsulacie włoskim wywieszono znów po dłuższej przerwie chorągiew włoską.

Ateny, 26 października. *(Ag. Ateńska).* Zajęcie Serfidże przez armię grecką jest ważnym etapem w obecnej kampanii. Miejscowość ta umożliwia swobodny dostęp do Macedonii.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kinoteatr **„BAJKA“** Plac Maryacki. Dziś: Kraków, Sport w Galicyi, Cyrkowcy i t. d.

Dr. Greliński powrócił i ordynuje w chorobach dróg moczowych od 3—5 po południu. Ul. Fredry 7, I. p. Telefon 978.

Dr. K. Podlewski specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5 ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Rachunkowość. Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Klusik-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie.

Poszukuje się kupna **starych MEBLI mahoniowych** ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach? Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju. Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 października 1912

Hotel George'a. Pp.: M. br. Bażowski z Krakowa, M. Chłapowski z Oświęcimia, A. Darowski z Podola. S. Anyczkowski z Głębokiej

Hotel Europejski. Pp.: G. Ziembicki z Podlisek. J. Włoszczyński z Mościsk.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 25 października 1912.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	648·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	460·—	470·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·80	88·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	94·80	95·50
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·70	83·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·70	83·40
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	84·80	85·50
„ „ Krakowa	84·50	85·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 października 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·85	85·05
styczeń-lipiec	84·85	85·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·05	88·25
kwiecień-październik	88·15	88·35
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	433·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·—	625·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·30	108·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·90	85·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·10	86·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·—	86·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od. podatku 4 pr.	85·10	86·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·55	93·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·50	93·59
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·10	104·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·30	84·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	425·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	202·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·25	297·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·80	85·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	95·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	215·—	216·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	285·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·75	258·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	95·75	96·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·—	86·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·—	89·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	95·50	96·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·25	93·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·—	84·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·05	94·05
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·70	94·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·30	86·30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·—	317·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3701·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	602·—	603·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	790·50	791·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	721·—	723·—
Gal. banku hip. 200 złr.	651·—	655·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	480·50	481·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2044·—	2054·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·50	571·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1138·—	1142·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4720·—	4760·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	514·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	949·50	950·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3319·—	3329·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	750·—	755·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	232·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	750·—	758·—
Schodnicy 500 kor.	410·—	418·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	277·—	280·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·87½	118·07½
Włoskie Banki	95·02½	95·20
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17¾	24·21¾
Paryż za 100 franków	95·80	96·—
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·75
Szwajcarskie Banki	95·42½	95·57½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 3149/11 (13259 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Berka Federgrüna w Niepołomicach, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro licytacya gospodarstwa włościańskiego składającego się z gruntu wraz z budynkami lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wadów objętego.

Do powyższej realności należą następujące przynależności: studnia, 56 drzew owocowych młodych, 22 drzew owocowych starych, 1 pług, 1 brony, 1 sieczkarnia, 1 wóz gospodarczy, 1 klacz czerwonej maści lat 12 (źrebna).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 4638 kor. 80 h., zaś przynależności ocenione są na 659 kor.

Najniższa cena wynosi 3532 kor., poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. 3975/12 (13274 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Kurzera, kupca w Kamionce Bobrożdy, zastąpionego przez dr. Verständiga w Rawie, odbędzie się dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 3/9 części realności lwh 839 gm.ny Kamionka lasowa wpisanych na rzecz zobowiązanego w 1/4 części, na rzecz zobowiązanej w 3/4 części,

b) połowy realności lwh. 840 powyższej gminy wpisanej na rzecz zobowiązanej w 3/4 częściach,

c) całej realności lwh. 3186 tejże gminy zobowiązanej własnej i

d) całej realności lwh. 4042 tejże gminy zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami realności a składającemi się z drzew owocowych, ogrodzenia i podwórza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1002 kor., jej przynależności na 34 kor., t. j. razem 1036 kor., ad b) na 4589 kor., ad c) na 303 kor., ad d) na 1030 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 690 kor. 66 h., ad b) 3059 kor. 32 h., ad c) 202 kor., ad d) 686 kor. 66 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Tytułem kosztów utworzenia i przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi 8 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Rawa, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 76/11 (37) (13325 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Merza i dr. Ehrenpreisa w Krakowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 12 licytacya:

I. dóbr Kornie obj. lwh. 507 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, składających się z gruntów ornych, budowlanych, łąk, pastwisk, ogrodów, dróg, wód i nieużytków łącznego obszaru 210 ha 67 a. 80 m wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i innemi przynależytościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 12 i 13 września 1911 lp. 14,

II. realności obj. lwh. 650 ks. gr. gm. kat. Kornie prowadzonej przy c. k. Sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, składającej się z placów budowlanych, gruntów ornych etc. o obszarze 5 ha. 34 a. 48 m² wraz z dużym młynem wodnym murowanym i małym drewnianym i innemi przynależytościami,

III. realności obj. lwh. 651 ks. gr. gm. kat. Kornie prowadzonej przy c. k. Sądzie powiatowym w Rawie ruskiej, składającej się z gruntów budowlanych i ornych, łąk, pastwisk, wód i nieużytków o obszarze 72 ha. 85 a. 79 m², opisanych w protokole oszacowania c. k. Sądu powiatowego w Rawie z dnia 7 i 21 października 1911.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, sprzedane będą jednym aktem, a ocenione są:

I. dobra Kornie wraz z przyległościami osobno nieoszacowanymi na 171.500 kor.,

II realność lwh. 650 na 43.958 kor., przynależności tej realności 1000 kor.,

III. realność lwh 654, 72.768 koron, łącznie zatem na 289.226 kor.

Najniższa cena wszystkich poddanych licytacyi nieruchomości wynosi zatem 192.817 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadyum wynosi 28.922 kor.

Warunki licytacyjne prawomocnie za-

twierdzone i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczonego terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hip. 650 i 651 gm. kat. Kornie wzywa się c. k. Sąd powiatodowy w Rawie Ruskiej, przesyłając mu wygotowanie niniejszego edyktu.

C. k. Sąd kraiowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 września 1912.

L. cz. E. 1118/12 (8) (13296 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 października 1912 godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 86 ks gr. gm. kat. Tyrcwa wołoska składającej się z pb. 50/5 (N. domu 188) wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z 7 czerwca 1912 E. 1118 12.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1174/12 (3) (13360 2—3)

Edykt.

Dnia 28 października 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 577 gm. kat Limanowa.

Realność oszacowano na 13.633 koron 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 9089 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 4 września 1912.

L. cz. VII. 1194/12 (4) (13349 2—3)

Edykt licytacyjny.

Zobowiązany Jan Syrek ze Szczepanowic.

Na żądanie Anny Smietana, zastąpionej przez adw. dr. F. Jakubowskiego z Krakowa, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya realności lwh. 212 Szczepanowice.

Wartość szacunkowa 100 kor.

Najniższa oferta 80 koron, poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 8 października 1912.

(13288 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8 mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 28 pazdziernika 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: strzelba, rogi jelenie, fortepian, 400 do drzwi, kasa, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 29 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: leksykon, kasa, konfeksya męska, urządzenie sklepu, futro bekiesza, książki, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Środa 30 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, gramofon, maszyna do robienia kopert. kredens mahoniowy z marmurową płytą, maszyna do szycia, futro z krymskich baranów, oraz różne meble.

Czwartek 31 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, warstat stolarski, kasa, towary łokciowe i materye.

Sobota 2 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: łańcuszek złoty, towary korzenne, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 1597/12 (4) (13282 3—3)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca odbędzie się dnia 7 listodada 1912 o godz. 9 rano w Nb. 5 licytacya: a) całej realności lwh. 316, b) całej realności lwh. 1216, c) całej realności lwh. 1622 gm. Żywiec objętej Franciszka Rączki własnych.

Nieruchomości lwh. 316 składa się z domu parterowego lwh. 1216 z podwórza, budynków murowanych w oficynach, lwh. 1622 ze stodoły.

Wartość szacunkowa: ad a) wynosi 31.632 kor., ad b) wynosi 9973 kor., ad c) wynosi 2757 kor.

Najniższa oferta: ad a) 15816 kor., ad b) 4988 kor., ad c) 1379 kor.

Warunki licytacyjne, wyciąg protokół oszacowania, przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 16 września 1912.

L. 4024/12 (13285)

Obwieszczenie.

Dnia 16 listopada b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę materyału szewskiego dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie na rok 1913.

C. k. Zarząd zakładu kary dla mężczyzn.
Lwów, dnia 20 października 1912.

L. 4022/12 (13284)

Ogłoszenie.

Dnia 8 listopada b. r. upływa termin do wniesienia ofert na dostawę artykułów żywności dla oddziału roboczego więźni w Drohobyczu.

C. k. Zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.
Lwów, dnia 20 października 1912.

L. cz. E. 3145/11 (13357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna, odbędzie się d. 5 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 327 gm. Krościenko niżne (dom i przeszło 1/2 morga gruntu).

Nieruchomość ta jest oceniona na 1336 koron.

Najniższa cena wynosi 890 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 12 września 1912.

L. cz. E. 2663/11 (13359)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Teodora Sienkiewicza odbędzie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 20 gm. Żarnowiec, 5 morgów 461 sążni gruntu i budynki gospodarskie.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4977 kor. 19 h.

Najniższa cena wynosi 3319 kor. 20 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. 963/12 (13363)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssla Pinkasa z Niska odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 327 gm. Stany celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6210 kor.

Najniższa cena wynosi 6210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nisko, dnia 21 października 1912.

L. cz. E. V. 1712/12 (4) (13348)

Strona zobowiązana Stefan Petrów w Rawsku.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 140 II piętro na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności a) lwh. 244 i b) lwh. 448 ks. gr. gminy Rawsko.

Wartość szacunkowa: a) realności 10.062 koron, b) realności 2.800 kor.

Najniższa oferta realności ad a) 6.708 koron, ad b) 1866 kor. 67 h.

Do realności lwh. 244 ks. gr. Rawsko należą następujące przynależności a to: inwentarz żywy, dwie klaczy czarne, dwie krowy czarne i krass, cztery cieląt, trzy sztuk nierogacizny, inwentarz martwy: wóz, dwa pługi, dwie brony, sieczkarnia, młynek i sanie. Realność lwh. 448 tej samej gminy niema żadnej przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 17 października 1912.

L. cz. E. 1037/12 (7) (13361 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Pickholza i Judy Goldmana odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya carealności objętych lwh. 1046 i 1161 ks. gr. gm. Brzezine.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to: lwh. 1046 gm. Brzezina na 120 kor., lwh. 1161 gm. Brzezina na 2200 koron, przynależności niema.

Najniższa cena wynosi za realność pierwszą 80 koron, zaś za realność drugą 1466 koron 70 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Mikołajowie, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 3227/11 (8) (13368)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Broda w Rozwadowie, odbędzie się dnia 5 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

1. całej realności lwh. 290 gm. Jastkowice,
2. całej realności lwh 1674 gminy Jastkowice,
3. pół realności lwh. 1675 gm. Jastkowice,
4. całej realności lwh. 1754 gm. Jastkowice,
5. całej realności lwh. 1975 gm. Jastkowice,
6. całej realności lwh. 1334 gm. Jastkowice,
7. całej realności lwh. 789 gm. Jastkowice,
8. połowy realności lwh. 1358 gm. Jastkowice,
9. całej realności lwh. 1134 gm. Jastkowice,
10. całej realności lwh. 1583 gm. Jastkowice,
11. połowy realności lwh. 1584 gm. Jastkowice,
12. całej realności lwh. 2560 gm. Jastkowice.

Odpowiednią część cen szacunkowych na utrzymać się mające prawo dożywotniego użytkowania a to: całej realności lwh. 290 i 1754, 1/6 części lwh. 1334, 1/4 części lwh. 1358, 1/3 i 1/2 lwh 1134, 1/4 i 1/3 lwh. 1583, 1/3 lwh. 1584 i 1/3 lwh. 2560 gm. Jastkowice strącono z ogólnej ceny szacunkowej.

Nieruchomości powyższe ocenione są: ad 1. na kwotę 40 koron, ad 2. na kwotę 200 kor., ad 3. na kwotę 405 kor., ad 4. na kwotę 110 kor., ad 5. na kwotę 300 kor., ad 6. na kwotę 120 kor., ad 7. na kwotę 410 kor., ad 8 na kwotę 80 kor., ad 9. na kwotę 1560 kor., ad 10. na kwotę 1070 kor., ad 11. na kwotę 180 kor., ad 12. na kwotę 1820 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 27 kor, ad 2. kwotę 134 kor., ad 3. kwotę 270 kor., ad 4. kwotę 74 kor., ad 5. kwotę 200 kor., ad 6. kwotę 80 kor., ad 7. kwotę 274 kor., ad 8. kwotę 54 kor, ad 9. kwotę 1040 kor., ad 10. kwotę 714 kor., ad 11. kwotę 120 kor., ad 12. kwotę 1214 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 20 września 1912 r.

L. cz. E. 2730 12 (4) (13366)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pesi Jarb w Zawałowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya całej realności obj. lwh. 870 gm. Nosów wraz z pzzynależnościami, składającemi się z kilku jabłoni i grusz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 765 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 530 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Podhajce, dnia 11 października 1912.

L. cz. 2667/11 (13358)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Naftalego Holloschütza, odbędzie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) 2/16 części realności lwh. 156 gm. Targowiska (pastwisko),

b) 4/8 części realności lwh. 157 gm. Targowiska (łąka),

c) 2 3 części realności lwh. 387 gm. Targowiska (ogród).

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 15 kor. 33 hal., ad b) na 60 kor. 80 hal., ad c) na 83 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 10 kor. 22 hal., ad b) 40 kor. 53 hal., ad c) 55 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. 1120/12 (5) (13362)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Süssla Wiesena z Rozwadowa, odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya realności lwh. 124 gm. Pławo.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 151 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 21 października 1912.

L. cz. E. 237/4 (12) (13352)

Dnia 5 listopada 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 26 licytacya 5/15 części realności lwh. 54 gm. Sapahów.

Wartość szacunkowa 276 kor. 66 hal.

Najniższa cena 184 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 2688/12 (5) (13353)

Dnia 12 listopada 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 26 licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 1 gm. Tustań,

b) realności lwh. 166 gm. Tustań.

Wartość szacunkowa: ad a) 3692 kor. 50 hal., ad b) 250 kor.

Najniższa cena: ad a) 2461 kor. 67 h., ad b) 166 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 3026/12, E. 1857/12, E. 338/12 (13369)

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya 2 3 części posiadłości wiejskiej w Sokalu Nr. 442 wyk. hip. ocenionej na 1187 kor. 66 hal. dnia 12 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 791 kor. 78 hal.

1. Nieobecnemu Michałowi Wodonosowi przedtem w Boratyn e ma być doręczoną tus. uchwała z 10 maja 1912 E. 1857/12, którą dozwolono na sprzedaż 1/4 z 1/7 i 3/80 z 1/7 lwh. 35 Szmitków,

2. nieobecnemu Danielowi Schumanowi przedtem w Sokalu ma być doręczoną uchwała z 8 lutego 1912 E. 338/12, którą dozwolono sprzedaży realności lwh. 1037 gm. Sokal.

Ustanowieni dla strzeżenia praw Michała Wodonosa kuratorami adwokat dr. Filipowski w Sokalu, a dla strzeżenia praw

Daniela Schumana, Jakób Krapp w Sokalu będą ich zastępowali, dopokąd się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Sokal, dnia 18 października 1912.

L. cz. E. 896 9 (27) (13373)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 grudnia 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się relicytacya realności obj. lwh.:

1. 610,
2. 616 i
3. 1/4 części realności obj. lwh. 638 kgr. Trościaniec dr. Mieczysława Grochowskiego własnych, składających się z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. na 1613 kor 22 h., ad 2. na 441 kor. 98 hal., ad 3. na 77 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 806 kor. 61 hal., ad 2. 220 kor. 99 hal., ad 3. 38 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 1098/12 (7) (13297)

Na żądanie Ruchli Zell odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. w Bóbrce licytacya realności obj. lwh. 144 gm. Suchodół, składającej się z pb. lk. 8 z chatą, stajnią i komorą oraz ogrodu i gruntów obszaru 1 ha. 11 ar. 75 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2202 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1468 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po uzupełnieniu zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 25 września 1912.

L. cz. E. 1913/12 (1) (13125)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Nuchima Schneebauma, odbędzie się dnia 8 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 29 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całych realności, a to:

1. lwh. 75,
2. lwh. 167 i
3. 1/3 części lwh 246 ks. gr. gm. Koniaczów.

Realności te ocenione są, a to: ad 1. na 4988 kor. 40 hal., ad 2. na 19 kor. 50 hal., ad 3. na 1295 kor.

Cena wywołania: ad 1. 3326 kor., ad 2. 13 kor., ad 3. 863 kor. 20 hal., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 9 września 1912.

L. cz. E. 1181/12 (6) (13379)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku zaliczkowego w Zborowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

księga gruntowa	lwh.	oznaczenie realności	wartość szacunkowa	najniższa oferta
Żabiń	160	połowa realności	503 K	335 K 34 h
Żabiń	329	a) pgr. lk. 1503/2 po dokonanej sprzedaży z dotychczasowego ciała wydzielić się mający	1034 K	689 K 34 h
		b) pbud. 33 i pgr. 114/2, 115 i 116/2 jeden kompleks tworzące	408 K	272 K

Do realności lwh. 160 ks. gr. Żabiń należą następujące przynależności: dom, stajnia i 62 sztuk drzew rosnących na 793 kor., zaś do pbud. 33 stodoła oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. I. 1961/12 (6) (13401)

Edykt.

Dnia 31 października 1912 o godz, 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 1363, 222, 819 gm. Ispas ocenionych, a to: lwh. 1363 na 60 kor, najniższa cena 40 kor; lwh. 222 na 2425 kor., najniższa cena 1616 kor; lwh. 819 na 800 kor., najniższa cena 533 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tutsądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25 września 1912.

L. 1749 (13382 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy, lub mieszaniny opałowej od tutejszego toru przemysłowego przy magazynach solnych do zbiorników ropnych c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1914, względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 t. j. na okres jedno, względnie dwu, względnie trzechletni odbędzie się dnia 6 listopada 1912 w biurze naczelnika podpisanego c. k. Zarządu salinarnego powtórna publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy, lub mieszaniny opałowej wynosi około 35,000 q

Przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy lub mieszaniny opałowej własnymi końmi i parobkami w ilości potrzebnej do ruchu saliny w beczkowozach dostarczonych przez Zarząd salinarny, a po odważeniu jej na salinarnej wadze pomostowej własnymi ludźmi i zapomocą urządzeń mechanicznych dostarczonych przez Zarząd salinarny spuścić do zbiornika.

Ostateczne przesunięcie pełnego wozu cysternowego na koniec toru przemysłowego i wysunięcie opróżnionego wozu cysternowego, a następnie spuszczanie ropy, lub mieszaniny opałowej z cysterny do beczkowozów wykonuje przedsiębiorca swoimi ludźmi.

W porze zimowej dostarczy Zarząd salinarny potrzebnej ilości pary do ogrzania mieszaniny opałowej lub ropy przy spuszczaniu z cystern do beczkowozów i wypuszczanie z beczkowozów do zbiornika.

Potrzebną dla Zarządu salinarnego ropę lub mieszaninę opałową zamawiać będzie Zarząd salinarny w Stebniku wprost w c. k. Fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. Wszelkie należytości kolejowe pokrywa Zarząd salinarny w Stebniku wprost. Ewentualną karę pieniężną przewidzianą regulaminem kolejowym za zwłokę w wyładowaniu wagonu (Wagenstandgeld) ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

Oferty ostemplowane na 1 kor. zawierające żądaną cenę za przewóz 1 q. ropy, lub mieszaniny opałowej na okres jedno — względnie dwu i trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc od ceny oferty, względnie dowód złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny w Stebniku bezpłatnie dostarczy, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, lub mieszaniny opałowej, wewnątrz wadyum . . . .“ na ręce naczelnika wymienionego Zarządu salinarnego najpóźniej do 6 listopada 1912 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione komisyonalne otwarcie ofert przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godz. 11 minut 30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Stebnik, dnia 25 października 1912.

L. cz. S. 6/12 (13388)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30 października 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze c. k. komisarza konkursowego Nr. 74 publiczna ofertowa sprzedaż towarów porcelanowych, szklannych, emaliowanych urządzenia domowego i garderoby z masy konkursowej Józefa Keischa.

Cenę wywołania stanowi odnośnie do towarów i urządzenia sklepowego 47 prc. wartości inwentaryalnej odnośnie zaś do urządzenia domowego i garderoby 25 prc. wartości inwentaryalnej.

Warunki sprzedaży i inwentarze przejrzane być mogą w godzinach urzędowych u c. k. komisarza konkursowego, w biurze Nr. 74 tut. c. k. Sądu obwodowego, sprzedaż zaś mające się towary i ruchomości za zgłoszeniem się u zawiadowcy masy konkursowej adw. dr. Funkensteina w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24 października 1912
Zarząd masy konkursowej.

L. cz. E. 1595/11 (13419)

W sprawie egzekucyjnej Lesera Rosshändlera przeciw niewiad z miejsca pobytu Franciszce z Banasiów Trybulcowej, zastąpionej przez adwokata dr. Orlińskiego ponowna licytacya realności lwh 586 gm. Radomyśl wielki na dzień 10 października 1912 wyznaczona wskutek wniesionego przez nabywcę Lesera Rosshändlera rekursu. odbędzie się dopiero dnia 31 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 8 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 15.281 (13317 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 listopada, dla grupy gmin miejskich na 22 listopada, dla grupy większych posiadłości na 25 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków,

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 października 1912.

L. cz. C. II. 183/12 (3) (13367)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Froniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Prokopa i Katarzynę Jakimców pozew o 3¹0 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 października 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Krisego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 25 września 1912.

L. cz. C. VII. 592 11 (1) (13345)

Edykt.

Przeciw Maryannie Prymal 1-o Marszałek 2 o Zarzyczna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Annę Szałajko pozew o 172 kor, 59 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzien 21 października 1912 o godz. 9 rano, sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Zbyszewskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S II., Oddz. VII.
Lwów, dnia 10 września 1912.

L. cz. C. II. 613/12 (13372)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sebijowi synowi Michała z Wołczego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Wasyla Suszyńca z Wołczego pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1912 o g. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Sebija ustanawia się p. dr. Lubingera adw. w Turce, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 25 września 1912.

L. cz. C. I. 134/12 (1) (13269)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Teodorowi Dupnakowi z Polan wniosła Marya Dupnak wdowa po Dmytrze do sądu tutejszego pozew o 514 kor. 84 hal. zpn, na który wyznaczono audyencyę na dzień 22 października 1912 o godz. 12 30 po poł. b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono dr Smulowicza adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 12 października 1912.

Wykaz przedłużeń czasu pracy w II. kwartale 1912.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

L. XV. c) 2305/2 (13319)

Wzór.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny jedenastogodzinny czas pracy ½ | 1 | 1½ | 2 | 2½ | 3 | 3½ | 4 | 4½ godzinnego czasu pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w rubryce VI. godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa, na które żądano przedłużenia czasu pracy	Ogólna ilość robotników zajętych we fabryce	Ilość robotników przeznaczonych do nadobowiązkowej pracy	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Białej	Firma Karol Hess i Synowie	Fabryka sukna	Biała	3 tygodnie po 1½ godziny dziennie	od 20 czerwca 1912 do 11 lipca 1912	Apretura	110	26	

Lwów, dnia 23 października 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Zimny w. r.

L. cz. C. II 599/12 (13080)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Dubiel wniósł Franciszek Wasłowicz z Kopytowej do tut sądu skargę o 800 kor

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 18 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2, ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adw. Józefa Wilusza z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 2 października 1912.

L. VII. a. 5851 (13380)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Samson Klahr, dzierżawca apteki publicznej w Skałacie, wniósł podanie dnia 15 października 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zamarstynowie wzdłuż ulicy Lwowskiej po obu stronach przed rogatką Zamarstynowską, czyli wzdłuż traktu prowadzącego od rogatki Zamarstynowskiej do Hołoska i Brzuchowic ku gminie po obu stronach tego traktu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 21 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 757/12 (1) (13365)

Edykt.

Przeciw Feibischowi Sfard, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Józefa Tunisa pozew o zboże.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 października 1912 o g. 8 rano, sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Feibischa Sfarda ustanawia się p. dr. Grossa adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feibischa Sfarda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 21 października 1912.

L. cz C. I. 480/12 (13416)

Przeciw nieobecnemu Feiwlowi vel Fawischowi Sfard przedtem w Złotnikach, wniósł Moses Jakób Goldhirsch w Mikulińcach pozew o dostarczenie zboża, lub zapłacenie 850 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brumer w Mikulińcach zastępywać go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

Mikulińce, 24 października 1912.

L. cz. Cw. 5284 12 (13251)

Edykt.

Przeciw Józefowi Leibie Baronowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Markusa Barnika w Kałuszu pozew o zapłacenie 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wekslowego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Leiby Barona ustanawia się p dr. Dimmla adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Leibę Barona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 4644/12 (1) (13248)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Lotringerowi z Bołszowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe w Haliczu pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 7 czerwca 1912 do l. cz. 4644/12 (1).

Celem strzeżenia praw Izraela Lotringera ustanawia się p. adw. dr. Segla w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Lotringera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. C. XV. 1046/12 (1) (13344)

Edykt.

Przeciw Leisorowi Daniel Jolles, Jeris Chaji Jolles, Sime Sokal zam. Pineles, Chanie Sokal zam. Braun, Jakóbowi Hersch Sokal i Poje Sokal, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I we Lwowie przez Lei Enis i Różę Gimpel pozew o wykreślenie długów z karty C. lwh. 214 dz. gm. Lwów

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XV.

Lwów, dnia 2 października 1912.

L. cz. C. 251/12 (13356)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Jurczykowi z Osieka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c k. sądu w Kętach przez Jana Klęczara z Osieka pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw dłużnika ustanawia się p. Franciszka Niemca z Osieka, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 12 października 1912.

LW. 152.817 (13378 1—3)

Ogłoszenie.

Celem wyboru kuratora fundacyi stypendyjnej im. ś. p. Władysława Łozińskiego w miejsce ś p. Władysława Jareckiego, który zmarł w Pstrągowej dnia 30 sierpnia 1911, Wydział krajowy wzywa, aby wszyscy uprawnieni do wzięcia udziału w wyborze kuratora zgłosili się pisemnie do Wydziału krajowego w przeciągu trzech miesięcy i udowodnili, że posiadają wymagane do tego warunki.

Do wzięcia udziału w wyborze kuratora uprawnieni są wszyscy pełnoletni i nie poszlakowani, w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stale zamieszkali, krewni fundatora po mieczu i po kądzieli, bez różnicy stopnia i płci.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 18 października 1912.

Piotrowski.

L. cz. Cw. III. 4433/12 (1) (13329)

Edykt.

Przeciw Cecylii Wohlfeld przedtem we Lwowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu tut. przez Abrahama Schütza pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 7 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p dr. Pinkasa Pordesa adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 5 października 1912.

L. cz. Cw. III. 7160/12 (1) (13322)

Edykt.

Przeciw Leonowi Gabel przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez firmę M. Litwak i Synowie pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Adolfa Procha adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 8 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 7/12 (1) (13395 1—3)

Na wniosek prot. firmy Gustaw Deutsch w Königinhof nad Łabą otwiera się po myśli § 2 ustawy z 16 marca 1884 L. 35 Dz. u. p. konkurs do majątku pana Simona Druckera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie pod warunkiem, jeżeli wierzycielka złoży do tut. księgi pieniężnej względnie do tut. sąd. depozytu na zabezpieczenie kosztów postępowania konkursowego do dni 3 kaucyę w kwocie tysiąca koron (1000 kor.).

Kaucyę tę złożyła wierzycielka w dniu dzisiejszym do art. 120/III. księgi pieniężnej.

Komisarzem upadłości mianuje się c k sędziego powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Fröhlicha w Rzeszowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do dnia 18 listopada 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 29 października 1912 godz. 9 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 19 listopada 1912, godz 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7 II. p przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c k. notaryusza Goyskiego jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 18 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 października 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 73/12 (13371 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Ufaala, syna Iwana, w Wozwolińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Ufaala w Wozwolińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. P. 177/12 (11) (13093)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Burka w Łąkcie dolnej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kuklę w Łąkcie dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 4 września 1912.

L. cz. P. II. 120/12 (2) (13370)

Edykt.

Za niedołężną umysłowo uznano Michalinę Mazurkiewicz w Maliczkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Hurkasiewicza gospodarza w Maliczkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Szczerzec, dnia 12 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 425/12 Rg. A. 93 (12938 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Adolf Baldinger, wyszynk i drobna sprzedaż napoi spirytusowych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk i drobna sprzedaż napoi spirytusowych.

Właściciel: Adolf Baldinger.

Dzień wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV

Nowy Sącz, dnia 12 października 1912.

L. cz. Firm. 981 Stow. III. 225 (13324)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenie z ograniczoną poręką

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 12 maja 1912 uchwalono zmianę § 8 lit. b. oraz §§ 29 i 74 statutu według brzmienia odpisu protokołu w ts. zbiorze załączek przechowanego.

Data wpisu: 4 czerwca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 maja 1912.

L. cz. Firm. 395 12 Stow. III. 46 (13189)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i zaliczek w Limanowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w dniu 18 sierpnia 1912 odbytem uchwalono zmianę §§ 9 i 24 statutu
Istotną zmianą § 24 statutu jest, że dyrekcya składa się z 3 członków dyrekcyi wybieranych na lat 10 z pośród grona członków większością głosów.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 października 1912.

L. cz. Firm. 402/12 Rg. A. I 357 (13334)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, ulica Leona Sapiehy 23.
Brzmienie firmy: D. Broder i Sp., po niemiecku: D. Broder & Comp.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro komisowe dla handlu materyałami drzewnymi.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa rozpoczęła czynności od 1 stycznia 1912.
Spólnicy osobiście odpowiedzialnilni: Dawid Broder i Berta Broder, kupcy we Lwowie
Do zastępstwa firmy uprawnieni są którykolwiek ze spólników.
Podpis firmy: Pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek ze spólników.
Dzień wpisu: 6 marca 1912
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. Firm. 275/12 Stow. I. 603 (13001)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wiśniowczyk.
Brzmienie firmy: Związek kredytowy „Wzajemna Pomoc“ w Wiśniowczyku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił: Isak Kalman.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Peisach Adler, jako dyrektor.
Data wpisu: 27 sierpnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 181 Stow. II. 1422 (13339 1—3)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.
Brzmienie firmy: Dom ludowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie.
Data statutu: 22 marca 1912.
Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie zabudowanych i niezabudowanych gruntów, zarząd nimi, tudzież budowa domów na gruntach należących do stowarzyszenia celem dostarczenia tanich mieszkań i lokali sklepowych członkom, wybudowanie sali na odczyty i zgromadzenia dla wszystkich stronnictw za opłatą i na przedstawienia teatralne, prowadzenie na podstawie koncesyi przemysłu gospodnio szynkarskiego w własnym zakresie lub przez dzierżawcę celem dostarczenia członkom jadła i napoju po niskich cenach.
Czas trwania: nieograniczony.
Wydział: Dr. Leon Schützer, lekarz w Tarnowie, przewodniczący, Józef Skrobisz, werkmistrz w Tarnowie, zastępca przewodniczącego, dr. Eliasz Simche, adwokat w Tarnowie, dr. Teodor Ringelheim, adwokat w Tarnowie, dr. Juliusz Bornet, adwokat w Tarnowie, Paweł Cyganik, stolarz w Tarnowie, dr. Föbus Izrael, lekarz w Tarnowie, Maurycy Hutter, fotograf w Tarnowie, Józef Mikulski, ślusarz w Tarnowie, Izydor Kleinhändler, zegarmistrz w Tarnowie, Władysław Wojtanowski, robotnik stolarski w Tarnowie, Bernard Bader, pomocnik handlowy w Tarnowie, Szymon Neiss, kapelusznik w Tarnowie, Edward Skwirut, stolarz w Tarnowie, Ignacy Turzyński, robotnik stolarski w Tarnowie, Władysław Anioł, robotnik stolarski w Tarnowie, Adam Kozioł, robotnik stolarski w Tarnowie, Stanisław Czajewski, kominiarz w Tarnowie, Ludwik Babiarz, murarz w Tarnowie, Mozes Gottlob, robotnik piekarski w Tarnowie, Hermann Kupfermann, buchhalter w Tarnowie, Maurycy Bernkopf, kapelusznik w Tarnowie, Feliks Kolasiewicz, robotnik stolarski w Tarnowie, Józef Borowiecki, szewc w Tarnowie.
Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia podpisy swoje kładą czterech członków wydziału, z których jeden musi być przewodniczącym lub zastępcą przewodniczącego.
Ogłoszenia mają nastąpić w jednej z gazet w Tarnowie wychodzących.
Udziały członków: 25 kor.
Odpowiedzialność: ogranicza się do wysokości podwójnego udziału względnie udziałów.
Data wpisu: 4 maja 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, 4 maja 1912.

L. cz. Firm. 372/12 Rg. A. 9 (13871 3—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej
Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Stary Sącz.
Brzmienie firmy: Maurycy Einhorn (M. Einhorn).
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu, produkcya i handel drzewa en gros w Starym Sączu.
Prokurę udzielono: Dr. Leopoldowi Einhornowi.
Dzień wpisu: 14 października 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 września 1912.

G. Z. Firm. 450/10 Rg. A. 136 (13247 2—3)
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register Rg. A
Sitz der Firma: Kałusz.
Firmawortlaut: Salamon Spindel, Inhaber der konzessionierten Pfandleihanstallt in Kałusz (Właściciel koncesyonowanego Zakładu zastawniczego w Kałuszu).
Inhaber: Salamon Spindel, Kaufmann in Kałusz, welcher die Firma mit seinem vollen Vor- und Zunamen zeichnen wird.
Datum der Eintragung: 15 Juni 1911.
K. k. Kreis- und Handelsgericht Abteilung II.
Stanislau, 15 Juni 1911.

Konkursa.

L. 2292/V. (13287 3—3)
Ogłoszenie konkursu
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę werkmistrza dla ślusarstwa maszynowego w c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie z remuneracyą do 2400 kor. rocznie. Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.
Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i studyów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia), w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo z ukończonej szkoły zawodowej, przemysłowej lub innego zakładu dla ślusarstwa maszynowego, w świadectwo z odbytej pięcioletniej praktyki jako werkmistrz fabryczny (warstatowy) i w świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel dla którego je wydano, wreszcie w dowód, iż kandydat posiada dokładną znajomość maszyn dla obrabiania metali, a w szczególności znajomość wyrobu narzędzi maszynowych, oraz narzędzi służących do wyrobu przedmiotów sztancowanych (wybijanych) i pracowanych, należy wnosić na ręce dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły, najpóźniej do 15 listopada b. r.
Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata dyrekcyi zakładu.
C. k. Rada szkolna krajowa
Lwów, dnia 16 października 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 2216/V. (13286 3—3)
Ogłoszenie konkursu.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela dla przedmiotów mechaniczno-technicznych w IX. klasie rangi w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.
Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywalnego.
O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. ust. p. L. 55.
Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.
Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do 15. listopada b. r.
Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną względnie Dyrekcyę policyi i określające cel, dla którego je wydano. Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy
Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale budowy maszyn.
Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyami z zakresu elektrotechniki.
Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Krakowie.
C. k. Rada szkolna krajowa.
We Lwowie, d. 12 października 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. 105 863 12 (13316 2—3)
Konkurs.
W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.
Ubiegający się o tę posadu mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.
Podania należy wnosić w ciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 19 października 1912.
Szlachtowski.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7294/12 (12997 3—3)
Edykt.
Wskutek wniosku Andrzeja Kowalca w Krowodrzy dozwala się wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do wierzytelności względnie wpisu w pozycyi 1 karty C. lwh. 20 ksiąg gruntowych Krowodrza, jako w wykazie głównym w pozycyach 1 kart C. lwh. 233, 577, 580 i 582 ksiąg gruntowych gminy Krowodrza, jako w wykazach ubocznych następującej treści:
Na podstawie aktu przed notaryuszem Jakubowskim dnia 9 lutego 1849 zeznanego prawo zastawu dla sumy tysiąc dwieście złotych polskich dla Barbary ze Stypułów Makowskiej oraz Jadwigi i Maryanny Stypułów czyli dla każdej po złot. polskich 400 w stanie biernym realności pod liczbą 20 w Krowodrzy intabuluje się.
Wzywa się przeto wszystkich, którzy do tej pretensyi sobie jakie prawa roszczą, aby najpóźniej do dnia 10 października 1913 w tut. sądzie się zgłosili, w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie powyższa wierzytelność, jako umorzona uznaną i odnośny wpis wykreślony zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Kraków, dnia 9 września 1912.

L. cz. T. 93/12 (4) (12861 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Wojciecha Majera c. k. notaryusza w Grzymałowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych walorów, a mianowicie:
1. 2 książeczek wkładkowych gal. Kasy Oszczędności na nazwisko „Wojciech Mayer“ wystawionych, jednej Nr. 73.173 na kwotę 1000 kor., drugiej Nr. 129 000 na kwotę 2164 kor. 60 hal. opiewających,
2. książeczki wkładkowej gal. Banku krajowego Nr. 34.493 na nazwisko Wojciecha Mayera wystawionej i wedle stanu z 30 czerwca 1912 na 1019 kor. 55 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 września 1912.

L. cz. T. 98/12 (2) (12864 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Grzegorza Jakubiszyna we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży Nr. 61.967, którym wnioskodawca nabył na spłaty ratalne u firmy „Czeskie bankowe komandytowe Towarzystwo Fischl et Bondy w Pradze“, trzy losy, a mianowicie:
a) jeden los austryackiego czerwonego krzyża,
b) jeden los włoskiego czerwonego krzyża i
c) jeden los węgierski czerwonego krzyża, a których numera i serye są w tym dokumencie sprzedaży bliżej oznaczone.
Posiadacza powyższego dokumentu sprzedaży wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10 września 1912.

G. Zl. T. VI 61/12 (2) (12996 3—3)
Einleitung der Amortisierung.
Auf Ansuchen des Johann Jonke in Přibram wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Pfandscheines Nr. 25.748 der k. k. priv. galizischen Aktien Hypotekenbank, Filiale in Krakau de datto 20 Juni 1912 lautend auf eine goldene Kette, eingeleitet.
Der Inhaber dieses Versatzes wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und drei Tage geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Amtszeitung an zu berechnenden Frist für unwirksam erklärt würde.
K. k. Landesgericht für Civilsachen, Abteilung VI.
Krakau, am 6 September 1912.

L. cz. T. IV. 14/12 (6) (13183 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Anieli Mamoń wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez nią zgubionej książeczki wkładkowej stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Makowie, oznaczonej l. 3658 i opiewającej na kwotę 5536 kor. 6 hal. i nazwisko Wiktora Mamonia.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 12 października 1912.

L. cz. T. II. 5 12 (1) (12939 3—3)
Edykt.
Na wniosek Stanisławy Nehringowej w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z tekstem niemieckim na kwotę 200 kor. opiewającego i podpisami Jana Jaśkiewicza, Agnieszki Jaśkiewicz, jako akceptantów oraz Józefa Susułowskiego i Aleksandra Łukaszkiewicza, jako żyrantów zaopatrzonego, zresztą wcale niewypełnionego, który ten weksel z posiadania właścicielki Stanisławy Nehringowej zaginął i wzywa się edyktem posiadacza powyższego weksla, aby, go w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu weksel ten za umorzony uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 września 1912.

L. cz. T. V. 21/12 (2) (12880 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Schaji Thalera w Głogowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 12.568 na sumę 2000 kor. opiewającej, wystawionej na imię Schaji Thalera.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 września 1912.

L. cz. T. II. 6/12 (1) (13061 3—3)
Edykt.
Na wniosek Natana Grünspana w Dębicy wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla z daty Pilzno 7 czerwca 1912 na 150 kor. opiewającego

przez Benjamina Seelenfreunda i na zlecenie jego wystawionego i żyrowanego w dniu 7 czerwca 1912 płatnego przez Piotra Przetacznika, Władysława Drechnego i Jana Moskala w Pilźnie akceptowanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ weksel powyższy tut. sądowi przedłożył lub z posiadania tego się wykazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24 września 1912.

L. cz. T. 19/12 (3) (13006 3—3)

Edykt.

Na żądanie Szymona Lorenca z Królika polskiego o ustalenie dowodu śmierci nieobecnego Wojciecha Lorenza z Królika polskiego wzywa c. k. Sąd obwodowy w Sanoku nieobecnego Wojciecha Lorenca w dniu 1 kwietnia 1851 z ojca Franciszka i matki Petroneli z Jakubowiczów pod Nr. d. 17 w Królika polskim urodzonego, oraz każdego, ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakokolwiek wiadomość, aby w przeciągu 3 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. się zgłosił, lub też ustanowionemu dla kuratorowi Mikołajowi Rudaskiemu wójtowi z Królika polskiego, dał o nim wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego dowód śmierci nieobecnego Wojciecha Lorenca z Królika polskiego za ustalony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 września 1912.

L. cz. T. 20/12 (13245 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Zelela Erdsteina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Kałusz dnia 18 kwietnia 1912 na 600 kor., opiewającego, przez Izaka Nussbauma z Nowego Kałusza akceptowanego, na którym jednak nie ma podpisu wystawiciela.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by weksel ten w przeciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. T. 105/12 (2) (12928 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniego Kulczyckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 15.834 na nazwisko „Antoni Kulczycki“ i pierwotną kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 września 1912.

L. cz. T. II. 17/12 (1) (12995 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr Henryka Burstina w Krakowie ulica Grodzka 51 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego ze stemplem na 40 hal., zaopatrzonego datą Kraków 9 września 1912 i terminem płatności za 4 miesiące od daty, wystawionego i żyrowanego przez p. Chaima Hilfsteina, podpisanego przez dr. Henryka Burstina, jako akceptanta i zaopatrzonego dalszem żyrem p. dr. Ignacego Künstlingera.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 od dnia zapadłości, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 12 września 1912.

L. cz. T. 10/12 (1) (13056 3—3)

Na wniosek Sofii Shorr kupcowej w Kopyczyńcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia weksla wystawionego przez Nuchima Ellera na własne zlecenie na Józefę Koruno w Kopyczyńcach ciągnionego, przez tęż ostatnią przyjętego z daty Kopyczyńce dnia 8 maja 1912 a kwotę 100 kor. opiewającego z płatnością w trzy miesiące tj. od daty wystawienia tj dnia 8 sierpnia 1912.

Wzywa się tedy posiadacza powyższego weksla, by do 45 dni od ogłoszenia po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym uzna się weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. Nc. VII. 562/12 (2) (13265 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Makowieca z Folwarków małych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr 12.088 na 46 kor. 92 hal. opiewającej na imię Piotra Makowieca wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 20 września 1912.

L. cz. Nc. III. 485/12 (12896 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Kalmana Reinharza w Stryju ul. Mickiewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego na zastawioną policę Nr. 262.617 wydanego przez c. k. upr. Towarzystwo „Gizela“ we Lwowie dnia 20 marca 1908.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Stryj, dnia 24 września 1912.

L. cz. T. 16/12 (1) (13060 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bazylego Czomko w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1. Stryj dnia 12 października 1911 na 1000 kor. na dniu 12 października 1912 zapłacić na ten Prima Wechsel na zlecenie własne kwotę Tysiąc koron, wartość w gotówce i wstawiłem ją na rachunek bez zlecenia pp. Jędrzej Maziak i Marya Maziak w Stryju na Szumlanszczyźnie, Jędrzej Maziak mp., Marya Maziak mp.

2. Stryj dnia 6 września 1912 na kwotę 600 kor., słowami sześćset koron wartość w gotówce i wstawione na rachunek Piotra Ksiesika w Stryju.

Na obu wekslach nie umieścił właściciel dotąd swego podpisu, jako wystawca i remitent, a nadto weksel ad 2 był bez daty płatności.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po zapadłości względnie po ogłoszeniu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 1 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 725, **8^{50}**, 1005, 110*), **130**, **200**§), 0, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, **150**§), **215**, 530, 10^{30}, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 515††), 5^{45}†), 740, 10^{25}*) **155**, 552, **6^{26}**, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 6^{45}, 1019§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 955, 210, 8^{30}

Ze Sokala: 710, 125, 7^{57}

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 10^{20}

Ze Stojanowa: 1001, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, **136***), **200**, 510, 10^{12}, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 6^{11}*), 941, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **822**, 835, **205**§), **245**, 345*), 546†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, **216**§), **227**, 250†), 8^{40}, 11^{12}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **915**, 937, **225**, 305*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 10^{56}

Do Sokala: 735, 221, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 5^{55}, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, **229***), **242**, 307†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 743
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{0}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 421
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 8^{35}

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

we w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana stasutu: uchwaliła na walnem zgromadzeniu dnia 7 czerwca 1912

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Kazimierz Wojtalewicz, Franciszek Przewłocki.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Michał Staroń, Włodzimierz Gradziński, Kazimierz Wasilewski i Karol Bursztyn.

Data wpisu: 28 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28 września 1912.

L. cz. Firm. 265/12 Stow. I. 625 (13003)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kozłów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kozłowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Szczepan Harasymów.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Michał Konarski.

Data wpisu: 7 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 943/12 (12941)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Głogów.

Brzmienie firmy: Leib Silberstein w Głogowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: pożyczanie pieniędzy, kupno i sprzedaż gruntów oraz domów.

Właściciel: Leib Silberstein w Głogowie.

Dzień wpisu: 21 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 września 1912.

L. cz. Firm. 9566 Rg. B. 44 (13336)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.

Brzmienie firmy: Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prokurę Aleksandra Wicherkiewicza wykreślono.

Dzień wpisu: 24 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 maja 1912.

L. cz. Firm. 1068 Stow. III. 79 (13333)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Obroszyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Obroszynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Piotrowski i Karol Kasprowicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Piotrowski ponownie i Jan Wiatrowski, rolnik z Bartatowa.

Data wpisu: 12 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 3/7 (264) (13256 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Eustachego Zbigniewa 2 im. Borkego w Karwodży.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Stanisława Igiatowskiego, adwokata w Tuchowie

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tuchów, dnia 28 września 1912

L. cz. P. 174/12 (5) (13092)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kowalczyka w Kamyku.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Króla w Kamyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 7 września 1912

L. cz. P. I. 88/12 (4) (13109)

Za umysłowo chorą uznano Tekię z Gasińskich Jabłońską w Rzeszowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr Stanisława Jabłońskiego w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. P. 69/12 (2) (13350)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Marcina Możdrzecha rolnika w Bolechowie ruskim.

Kuratorem jego ustanowiono p. Juliana Gromadkę prywatnego w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. L. 18/12 (13354)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Maluką rolniczkę w Kurnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Malukę rolnika w Kurnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jawerów, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. P. 141/12 (7) (13374)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława recte Eustachego Osadczuka w Górach stryjowieckich.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jurka Osadczuka w Górach stryjowieckich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 9 października 1912.

L. cz. L. 15/12 (5) (12950)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Marynę Turek w Leszczkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Demkowskiego w Leszczkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. P. 73/12 (13371 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Ufaala, syna Iwana, w Wozwolińcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Ufnala w Wozwolińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. P. VI. 81/11 (13232)

Zawieszoną uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Zborowie z dnia 26 maja 1911 P. VI. 81/11, kuratelę nad umysłowo chorym Iwanem Piżeckim znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 12 sierpnia 1912.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

Pokój z osobnem wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana **do wynajęcia od 15 listopada. Ul. Japońska l. 1. I. piętro.**

Dozorca **Polak, pracowity, uczciwy — ze świadectwami dłuższej służby, potrzebny. Jagiellońska l. 3, Biuro dzienników St. Sokołowskiego.**

L. 1998/A. (13377 1—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę ziemniaków dla szpitala na rok 1912 1913.

Dostawa wynosi w jesieni b. r. około 70 000 kg. i na wiosnę 1913 około 70 000 kg. Ziemniaki mają być zdrowe duże, wybierane i dostarczone we workach.

Opieczętowane oferty, ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wraz z potwierdzeniem, że oferent złożył wadyum w wysokości 5 prc. wartości dostawy w kassie szpitalnej należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 3 listopada 1912 do godziny 12 w południe.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia jej złożenia, szpital zaś od dnia zatwierdzenia jej przez Wydział krajowy.

Lwów, dnia 24 października 1912.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego

Dr. Józef Starzewski.

Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Ivernia 29 października 1912.
Carpathia 12 listopada 1912.
Laconia 28 listopada 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 26 października i 14 grudnia 1912.
Mauretania: 16 listopada i 7 grudnia 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Rydze

marynowane 5 klg. faska kor. 4. Rydze kiszone 5 klg. faska 3·50 hal. Grzybki 1 klg. kor. 7. Kapusta kiszona 5 klg. 3·50 hal. Masło 1 klg. 2·40 hal. Bryndza 5 klg. faska kor. 6·50. Sukna ciemne, czerwone, czarne i białe metr po 2·30 hal. Jabłka dobre zimowe 5 klg. 1·80 hal. Wysyłka opłacona

L. STUMER w Kossowie.

Wskutek powiększenia
ZMIANA LOKALU!
Najnowsze maszyny elektr.
Eugeniusz Maryan
LWÓW AKADEMICKA 7, Dom Tow. Muzycz.
UNGER
WŁASNEGO WYROBU:
Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3. — **Lwów.**

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Telefon 234. Telefon 234.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe**, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku przeniesiona na ul. **Akademicką 6,** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

BAJKA NOWY KINOTEATR

Lwów, Plac Maryacki l. 10

daje przedstawienia codziennie od 26 października 1912.

Sala 30 metrów długa, 8 metrów wysoka, przestronna i bardzo miła. — Aparaty i tło obrazów wzorowe najnowszego wynalazku.

Programy staranne z dziedziny przyrody, nauki, sztuki, przemysłu. Nadto dramaty i krotochwile.

Ceny od 50 hal. do 2 koron

ze zniżką dla młodzieży.

„BAJKA“ jest rozrywką tanią i przyjemną.

Programy szczegółowe przy kasie i w dziennikach.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.

Filia **Wiedeń III.** Heumarkt 21.

Zastępcy: **Chylewski & Wójcicki,** Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnem sterowaniem **bez wentyli.**

Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy

dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcya 800.000 koni par.

HOTEL i KAWIARNIA

„ESPLANADE“

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 27

po gruntownem odnowieniu dawnego gmachu „Bellevue“ poleca różnego rodzaju pokoje o zupełnie nowem umeblowaniu.

CENY PRZYSTĘPNE a dla wygody lift nowej konstrukcyi.

KAWIARNIA nowo z przepychem urządzona, została zaopatrzoną w NAJLEPSZE NAPOJE i WSZYSTKIE PISMA.

Wieczorem konsert muzyki wojskowej 30 i 95 p. p. na przemian.

Magazyn i pracownia futer

BRACI LUBELSKICH

we Lwowie, ul. Wałowa 3

polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony

MAGAZYN FUTER

tak w skórach futrzanych, jako też w gotowych futrach.

BOA — ZARĘKAWKI — CZAPKI

i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących.

Przyjmujemy stare futra i przerabiamy na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie jak najtańszych cenach.

Cenniki ilustrowane na żądanie.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki fakturowej w Krośnie, stow. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się we wtorek dnia 5 listopada 1912 o godz. 4 po południu w Krośnie w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o czynnościach Towarzystwa za pierwszy okres rachunkowy po koniec r. 1911.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie dwóch członków Dyrekcyi.
8. Wnioski członków.

W Krośnie, dnia 24 października 1912

Bronisław Karczewski. **Dr. Feliks Czajkowski.**

L. 3129/1912

KONKURS.

Jarosławski Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych z terminem wnoszenia podań do dnia 3 listopada 1912.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

Płaca 2.200 koron, dodatek służbowy 600 koron i 4 pięciolecia w wysokości 10% zasadniczej płacy.

Koszta podróży i dyet z lustracyi gmin będą osobno zaliczane.

Do podania dołączyć należy metrykę urodzin, stwierdzającą nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności i obywatelstwa austryackiego, wreszcie świadectwa dowodzące znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, ustaw administracyjnych i z egzaminu rachunkowości państwowej.

Posada jest prowizoryczną a po zadowalającej służbie może nastąpić stabilizacya.

Wydział Powiatowy w Jarosławiu.

Prezes Rady Powiatowej.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarym w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialń, jadalń, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER

we Lwowie przedtem **3-go Maja** teraz Jagiellońska 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.